



**Maciej Stachowicz**

 <https://orcid.org/0000-0002-8390-0754>

Uniwersytet Warszawski

## **Pojedynek Béli I z księciem „Pomorza” – prawda historyczna czy fikcja literacka? Analiza narratologiczno-komparatystyczna rozdziału 79 *Chronicon pictum* oraz relacji *Gesta Hungarorum***

Tytułowy epizod pojawił się w czternastowiecznej kompilacji kronikarskiej<sup>1</sup> oraz kronice Szymona Kézaiego<sup>2</sup> *Gesta Hungarorum*<sup>3</sup>. Donoszą one, że na dworze księcia Mieszka, identyfikowanego z Mieszkiem II, przebywali wygnani bratankowie Stefana I, księżęta Levente<sup>4</sup>, Andrzej<sup>5</sup> i Béla<sup>6</sup>. Ostatni z nich podczas pobytu w Polsce miał się wsławić wygraniem pojedynku z pomorskim

---

<sup>1</sup> W swojej pracy korzystałem z wydania: *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV.*, szerk. A. Domanovszky, Budapest 1937 (Scriptores Rerum Hungaricarum, t. 1), s. 217–505. Dalej w przypisach jako: SRH I.

<sup>2</sup> *Simonis de Kéza Gesta Hungarorum = Simon of Kéza The Deeds of the Hungarians*, ed. and transl. by L. Veszprémy, F. Schaer, with a study by J. Szűcs, CEUPress, Budapest 1999. Dalej w przypisach jako: Kézai.

<sup>3</sup> *Gesta Hungarorum* zwana jest też: *Kronika anonimowego notariusza króla Béli*, której autora nazywa się Anonimem, Magistrem P. lub właśnie „anonimowym notariuszem króla Béli” – por. *Anonimowego notariusza króla Béli Gesta Hungarorum*, red. R. Grzesik i in., Societas Vistulana, Kraków 2006. W swojej pracy będę odwoływał się wyłącznie do kroniki Szymona Kézaiego.

<sup>4</sup> S. Tóth, *Levente*, in: *Korai magyar történeti lexikon: (9–14. század)*, szerk. Gy. Kristó, Akadémiai Kiadó, Budapest 1994, s. 408.

<sup>5</sup> Gy. Kristó, *András I*, in: *Korai magyar történeti lexikon...*, s. 42–43.

<sup>6</sup> F. Makk, *Béla I*, in: *Korai magyar történeti lexikon...*, s. 90.

rycerzem<sup>7</sup>. Polscy mediewiści starali się wykorzystać przekaz wymienionych kronik do rekonstrukcji wydarzeń przełomu lat 30 i 40. XI wieku, co do zasady ignorując warstwę narracyjną tych relacji kronikarskich. W niniejszej pracy, w ślad za badaczami węgierskimi, dokonam analizy narratologicznej tychże przekazów kronikarskich oraz porównam je z innymi źródłami narracyjnymi, wykazując, że polscy historycy popełnili błąd metodologiczny, za wszelką cenę starając się odpowiedzieć na pytanie: „jak było naprawdę?”. Mój tekst stanowi również polemikę z poglądami Karoliny Madei, która w 2019 roku opublikowała na łamach niniejszego czasopisma artykuł poświęcony tytułowemu zagadnieniu<sup>8</sup>.

Jak wspomniałem, znakomita część badaczy starała się udzielić odpowiedzi na pytanie, czy przekaz kronik jest wiarygodny i czy za panowania Mieszka II mogło dojść do pomorskiej wyprawy, podczas której odbył się pojedynek księcia Béli. Już Richard Roepell podał w wątpliwość proponowaną przez kronikarzy chronologię wydarzeń<sup>9</sup>. Podobnie Anatol Lewicki stwierdził, że wyprawa na Pomorze odbyła się nie za panowania Mieszka II, ale jego syna Kazimierza<sup>10</sup>.

Okoliczności pobytu Béli I w Polsce szczegółowo omówił w swojej *Genealogii Piastów* Oswald Balzer, tworząc biogram nieznannej z imienia córki Mieszka II, żony późniejszego węgierskiego króla<sup>11</sup>. Historyk odrzucił przekaz *Kroniki węgiersko-polskiej*, uważając go za niewiarygodny. Stwierdził, że ślub Béli I z Piastówną odbył się w latach 1031–1048, czyli pomiędzy śmiercią Emeryka i ucieczką książąt a powrotem najmłodszego z braci na Węgry<sup>12</sup>. Następnie uznał, że „złamany przeciwnościami” Mieszko II nie mógł wyprawić się przeciw Pomorzanom. Zwrócił również uwagę, że Gall Anonim nie pisał o zwycięstwach tego władcy nad Pomorzanami<sup>13</sup>. Dlatego, zdaniem O. Balzera, pojedynek i ślub miały miejsce za panowania Kazimierza Odnowiciela. Ponieważ w 1057 roku Béla wraz z synami zrzekł się praw do tronu węgierskiego<sup>14</sup>, oznaczałoby to, że jego potomkowie musieli być już wtedy dorośli, czyli najstarszy z nich, Géza, miałby najmniej 15 lat. Na tej podstawie O. Balzer doszedł do wniosku, że ślub odbył się w latach 1039–1042<sup>15</sup>.

<sup>7</sup> SRH I 79, s. 334–335.

<sup>8</sup> K. Madeja, *Kim był książę „Pomorza”, którego pokonał węgierski książę Béla?*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 2019, 11 (15), s. 67–84.

<sup>9</sup> R. Roepell, *Geschichte Polens*, t. 1, Hamburg 1840, s. 171–172.

<sup>10</sup> A. Lewicki, *Mieszko II*, Kraków 1876, s. 95.

<sup>11</sup> O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 90–92.

<sup>12</sup> Tamże, s. 90–91.

<sup>13</sup> *Anonima* tzw. *Galla Kronika czyli Dzieje książąt i władców Polski*, red. K. Maleczyński, Kraków 1952 (dalej: Gall Anonim I), 17, s. 40.

<sup>14</sup> SRH I 92, s. 353–355.

<sup>15</sup> Tamże, s. 91.

Chciałbym zwrócić uwagę, że badacz powołał się na przekaz, czy raczej jego brak, kroniki Galla Anonima. Lakoniczność sporządzonego przez kronikarza opisu panowania Mieszka II<sup>16</sup> sugeruje, że dziejopis prawdopodobnie dysponował stosunkowo niewielką liczbą informacji o tym monarsze<sup>17</sup>. Oznacza to, że na podstawie przekazu *Kroniki polskiej* nie można odrzucić hipotezy o toczonych przez Mieszka II wojnach z Pomorzanami. Nie przekonuje mnie również argument odwołujący się do wieku potomków Béli. Z relacji *Chronicon pictum* nie wynika jednoznacznie, że w 1057 roku byli oni już uważani za dorosłych<sup>18</sup>, a Béla jako ojciec mógł zrzec się tronu w imieniu swoich nieletnich dzieci.

Wielu powołujących się na ustalenia O. Balzera historyków pisało, że do wojny z Pomorzem doszło w 1042 roku. Tymczasem badacz wcale nie twierdził, że właśnie wtedy rozegrało się starcie z Pomorzanami, lecz że był to najpóźniejszy możliwy czas zawarcia małżeństwa przez Bélé. Niestety, jego rozważania bywały błędnie interpretowane. Przykładowo, Stanisław Kętrzyński, pisząc o ciągłych wojnach z Pomorzem za panowania Kazimierza, stwierdził, że „ślad jednej około 1042 wykazał O. Balzer. W czasie jakiejś, bliżej nieokreślonej wyprawy pomorskiej zabił książe [pisownia oryg. – M.S.] węgierski Bela księcia pomorskiego, za co dał mu Kazimierz swą siostrę córę Mieszka II za żonę”<sup>19</sup>. Niestety, jak wskazałem wcześniej, badacz ten pomieszał ze sobą dwa spostrzeżenia O. Balzera.

Przed drugą wojną światową niektórzy historycy przekonywali, że pojedynek z pomorskim księciem rozegrał się za panowania Mieszka II. W 1921 roku Stanisław Zakrzewski przeprowadził krytykę poglądów O. Balzera, zarzucając mu, że oparł się na argumencie *ex silentio*. Zwrócił uwagę na zapis *Rocznika Hildesheimskiego*, wedle którego Mieszko II zjednoczył ziemie polskie<sup>20</sup>, w skład których wchodziło, zdaniem S. Zakrzewskiego, również Pomorze. Powołał się też na relację Długosza, który w swoich *Annales* podał rok 1032 jako czas wojny z Pomorzem – wzięli w niej udział trzej książęta z rodu Arpadów<sup>21</sup>. Historyk wskazał, że właśnie wtedy doszło do zwycięskiej wojny z księciem pomorskim, którym był jakiś kuzyn Mieszka II<sup>22</sup>. Jego tezę przy-

<sup>16</sup> Gall Anonim I, 17, s. 40.

<sup>17</sup> Nie można też wykluczyć, że Anonim celowo przemilczał niektóre z dokonań Mieszka II, aby pogłębić kontrast pomiędzy nim a jego ojcem Bolesławem Chrobrym, odgrywającym rolę monarchy idealnego w analizowanym utworze.

<sup>18</sup> SRH I 92, s. 353.

<sup>19</sup> S. Kętrzyński, *Kazimierz Odnowiciel 1034–1058*, Avalon, Kraków 2010, s. 72–73.

<sup>20</sup> *Annales Hildesheimenses*, hrsg. G. Waitz, Hannover 1878 (Monumenta Germaniae Historica SS. rer. Germ., t. 8), s. 37.

<sup>21</sup> *Annales*, lib. 1/2, s. 305–306.

<sup>22</sup> S. Zakrzewski, *Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego*, Warszawa 1921, s. 183–184.

jęła później Aniela Pospieszyńska<sup>23</sup>. Warto jednak pamiętać, że argumentacja S. Zakrzewskiego oparta jest na relacji Jana Długosza, wtórnej względem węgierskich źródeł. Powoływanie się na nią nie powinno być więc kluczowym argumentem w rozważaniach.

Bálint Hóman w swoim dziele *Geschichte des ungarischen Mittelalters* przedstawił inne podejście do analizowanego problemu. Stwierdził mianowicie, że książę Béla przebywał na dworze czeskiego władcy do 1042 roku i wziął udział w wyprawie przeciwko Abie Samuelowi, w wyniku której objął w posiadanie część królestwa Węgier. Następnie został pokonany przez króla węgierskiego i udał się do Polski, na dwór Kazimierza. Uczestniczył w jego wojnach z Pomorzanami, w czasie których odznaczył się tym, że pokonał w pojedynku księcia pomorskiego. Kazimierz ożenił go ze swoją siostrą, pod wpływem której przeszedł on na wiarę chrześcijańską i przyjął imię patrona Polski – Wojciech<sup>24</sup>. Niestety, ponieważ sprawę omawiał jedynie w jednym z podrozdziałów napisanej przez siebie syntezy dziejów Węgier, B. Hóman nie przedstawił pełnej argumentacji ani nawet nie podał źródeł, na jakich się opierał<sup>25</sup>.

Po wojnie do tematu powrócił, choć jedynie na marginesie swej słynnej pracy o państwie Mieclawa, Janusz Bieniak. Zwrócił on uwagę na zapiskę umieszczoną pod rokiem 1042 w *Annales Altahenses maiores*, wedle której Kazimierz nie mógł stawić się osobiście na zjazd cesarski do Goslaru, a jego nieobecność była w oczach kronikarza usprawiedliwiona, choć nie podano informacji, dlaczego polski książę nie mógł wybrać się w podróż<sup>26</sup>. Zdaniem J. Bieniaka Kazimierz był wówczas zaangażowany w wojnę bądź z Pomorzem, bądź z Mieclawem, bądź z połączonymi ich siłami jednocześnie<sup>27</sup>. Badacz uznał również, że gdyby Kazimierz był stroną atakującą, zorganizowałby wyprawę w takim terminie, aby ten nie pokrywał się ze zjazdem cesarskim. Tym samym odrzucił pogląd S. Kętrzyńskiego, jakoby wówczas doszło do opisanej w węgierskim źródle wyprawy na Pomorze, gdzie Polska byłaby stroną zaczepną<sup>28</sup>.

Tak samo jak Bálint Hóman<sup>29</sup>, Janusz Bieniak słusznie zauważył, że we wspomnianych *Annales Altahenses maiores* znajduje się relacja poświadczająca udział jednego z bratanków króla Stefana w wyprawie Henryka III przeciw Abie Samuelowi:

<sup>23</sup> A. Pospieszyńska, *Mieszko II a Niemcy*, Roczn. Hist. 1938, 2, 14, s. 295.

<sup>24</sup> B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, Bd. 1, Berlin 1940, s. 255–256.

<sup>25</sup> Chodzi o *Annales Altahenses maiores* oraz *Herimanni Augiensis Chronicon*.

<sup>26</sup> *Annales Altahenses maiores*, hrsg. W. Giselbrecht, E.L.B. von Oefele, Hannover 1891 (Monumenta Germaniae Historica SS. rer. Germ., t. 4), s. 32.

<sup>27</sup> J. Bieniak, *Państwo Mieclawa*, Warszawa 1963, s. 90.

<sup>28</sup> Tamże, s. 90 i przyp. 237.

<sup>29</sup> J. Bieniak nie zaznaczył, że przyjął taką samą argumentację i spostrzeżenia jak B. Hóman. Być może jednak polski uczyony nie inspirował się pracą węgierskiego mediewisty.

Incolae autem missa legatione promiserunt se, quicquid rex praeciperet, velle perficere, nisi tantum Petrum regem suum recipere, quod tamen rex summopere voluerat et propter quod eum secum adduxerat. Novem ibi civitates rex deditione caepit, quas rogatu Bratezlavi et consensu incolarum fratrueli Stephani regis, qui cum eodem duce advenerat, dedit; duae tamen earundem urbium, Baioaricae marchae proximae, ante adventum nostratum urbanorum ignibus sunt absumptae<sup>30</sup>.

Przekaz ten jest w dodatku uprawdopodobniony relacją *Herimanni Augiensis Chronicon*:

Et subactis partium illarum Ungariis, cum Petrum recipere nollent, quendam alium ex illis, apud Boemanos item exulantem, ducem eis constituit; quem tamen Ovo statim post discessum regis resistere non valentem in Boemiam repulit<sup>31</sup>.

Na podstawie wymienionych źródeł J. Bieniak przeanalizował również relacje czesko-węgierskie z przełomu lat 30. i 40. XI wieku, kiedy oba państwa zawarły antyniemiecki sojusz. Badacz zwrócił uwagę, że książę czeski nie tylko gościł na dworze wrogów Piotra Orseolo, swojego sprzymierzeńca, ale też podczas wspólnej wyprawy w 1042 roku popierał godzące w interesy Piotra pretensje tych wrogów. Janusz Bieniak tłumaczył ten skomplikowany układ tym, że Brzetysław, zatrzymawszy u siebie przeciwników Stefana, zachęcił węgierskiego króla, by ten uwięził u siebie wrogów księcia czeskiego. Natomiast fakt, że Piotr Orseolo zdecydował się uwolnić Kazimierza, badacz tłumaczył tym, że król węgierski chciał zbliżyć się do cesarza<sup>32</sup>.

Janusz Bieniak posłużył się w swej argumentacji materiałem źródłowym, który jednoznacznie wskazuje na obecność co najmniej jednego z trzech braci u boku Brzetysława jeszcze w 1042 roku, a według relacji Hermana niedługo później ów książę wrócił do Czech. Ten oparty na źródle wniosek jest przekonujący i nie budzi moich zastrzeżeń. Chciałbym jednak zauważyć, że ze źródeł węgierskich nie wynika, jakoby Arpadowie przebywali w niewoli u Brzetysława.

Pracę w całości poświęconą interesującemu mnie zagadnieniu napisał Jerzy Dowiat<sup>33</sup>, który odrzucił zaproponowaną przez O. Balzera chronologię wydarzeń i zgodnie z tekstem węgierskich źródeł przyjął, że Béla przybył do Polski już za panowania Mieszka II. Zwrócił przy tym uwagę, że jeśli urodzony w Polsce Władysław Węgierski miałby żyć według polskiego obyczaju,

<sup>30</sup> *Annales Altahenses maiores...*, s. 32.

<sup>31</sup> *Herimanni Augiensis Chronicon*, hrsg. G. Pertz, Hannover 1849 (*Monumenta Germaniae Historica S.*, t. 5), s. 124.

<sup>32</sup> J. Bieniak, *Państwo Mieclawa...*, s. 109–110 i przyp. 277.

<sup>33</sup> J. Dowiat, *Bela I węgierski w Polsce (1031/32–1048)*, *Prz. Hist.* 1965, 1, 56, s. 1–23.

jak pisał Gall Anonim<sup>34</sup>, musiałby spędzić w Polsce kilka lat, aby zapoznać się z polskimi zwyczajami<sup>35</sup>. Następnie stwierdził, że książęta „znajdowali się dość długo w sferze oddziaływania piastowskiej myśli politycznej, by zmienić całkowicie pierwotną orientację”<sup>36</sup>, i z przeciwników kultury łacińskiej stali się jej zwolennikami, z wyjątkiem Leventego, który do końca życia trwał w pogaństwie. Ponieważ zmiana światopoglądu nie jest procesem nagłym, tylko wieloletnim, byłby to dodatkowy argument za dłuższym pobytom Béli w Polsce<sup>37</sup>. Historyk uznał również za prawdopodobne, że Béla przybrał swój przydomek Benin podczas pobytu na dworze piastowskim, inspirując się rocznikiem, tzw. kapitulnym krakowskim, mającym dotrzeć do Polski ok. 1030 roku, i kultem św. Benigna<sup>38</sup>. Następnie zwrócił uwagę na rozkwit piśmiennictwa na Węgrzech za panowania Andrzeja i Béli, co także tłumaczył wpływem pobytu na, jak sam to określił, „kulturalnym dworze” Mieszka II<sup>39</sup>. Badacz posłużył się też zapiską z nieistniejącego już *Kodeksu Krasieńskich*, umieszczoną pod rokiem 1040<sup>40</sup>, powołując się na wspomniane tam imię Władysława, syna królewskiego, którego identyfikował z Władysławem I<sup>41</sup>.

Jerzy Dowiat uznał za całkiem prawdopodobne, że wojna i pojedynek z pomorskim księciem rozegrały się pod koniec panowania Mieszka II<sup>42</sup>. Béla, jako zięć władcy, otrzymał odpowiednią dla rodu panującego pozycję „i dążył do stabilizacji w ojczyźnie małżonki”<sup>43</sup>. Zdaniem historyka polskie zapiski rocznikarskie, w których pod 1039 rokiem donoszono o osobie Bolesława, dotyczyły właśnie Béli I, który sprawował władzę regencyjną pod nieobecność Kazimierza Odnowiciela i przeniósł ośrodek władzy z Wielkopolski do Krakowa<sup>44</sup>.

Informacja podana przez Galla Anonima, jakoby Władysław Węgierski był Polakiem z obyczaju, jest elementem dłuższej narracji i nie może stanowić potwierdzenia postawionej przez historyka tezy. Władysław Węgierski odegrał niepoślednią rolę w *Kronice polskiej* i kronikarz celowo starał się go przedstawić właśnie jako Polaka<sup>45</sup>. Być może „prawdziwy” Władysław, tj. człowiek

<sup>34</sup> Gall Anonim I, 27, s. 52.

<sup>35</sup> J. Dowiat, *Bela I węgierski w Polsce...*, s. 5.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże, s. 5–6.

<sup>38</sup> Tamże, s. 7.

<sup>39</sup> Tamże, s. 8.

<sup>40</sup> Brzmi ona następująco: „Anno domini 1040 Wladislaus, filius regis Thincensis, in episcopum suscipitur”. Za: *Rocznik Krasieńskich*, red. A. Bielowski, X. Liske, W. Kętrzyński, A. Małecki, Lwów 1878 (MPH, t. 3), s. 130.

<sup>41</sup> J. Dowiat, *Bela I węgierski w Polsce...*, s. 10.

<sup>42</sup> Tamże, s. 12.

<sup>43</sup> Tamże, s. 12–13.

<sup>44</sup> Tamże, s. 19–20.

<sup>45</sup> M. Stachowicz, „Wizerunek św. Władysława w Kronice Galla Anonima”, praca napisana pod kierownictwem P. Zmudzkiego w 2021 r. (nr dyplomu 187570).

z krwi i kości, a nie postać wykreowana przez pisarza, faktycznie żył według polskiego zwyczaju, ale nie da się tego zbadać. Wspomniana dalej kwestia zmiany orientacji politycznej, która dokonałaby się w Polsce, jest jeszcze słabszym argumentem. Po pierwsze, nie ma przesłanek, żeby twierdzić, że Béla faktycznie był przeciwnikiem kultury łacińskiej. W przeciwieństwie do Leventego, który w źródle został ukazany jako poganin<sup>46</sup> (co skomentuję w dalszej części pracy), Béla był przedstawiany jako chrześcijanin. Po drugie, reorientacja polityczna, nawet (jak zakładał J. Dowiata) szczerą i autentyczną, co prawda nie następuje z dnia na dzień, ale nie musi też trwać kilkanaście lat. Kolejny argument, że rozkwit twórczości literackiej na Węgrzech w połowie XI wieku był następstwem pobytu Andrzeja i Béli w Polsce, jest hipotezą niemającą potwierdzenia w źródłach. Poza tym skala owego rozwoju twórczości literackiej jest przedmiotem dyskusji<sup>47</sup>. Podobnie powiązanie Béli ze sprawą legendarnego Bolesława Zapomnianego z *Kroniki Wielkopolskiej* nie stanowi argumentu za dłuższym pobycem Arpada w Polsce ani tym bardziej za sprawowaniem przez niego władzy regencyjnej. Pominę tu wizję Mieszka II jako teścia-protektora oraz Kazimierza – dobrego szwagra, bo choć same w sobie są intrygujące, stanowią czystą fantazję.

Rozważania J. Dowiata poddał krytyce Gerard Labuda, który uznał, że Stefan I uporządkował sprawę sukcesji tronu dopiero przed swoją śmiercią, czyli w latach 1037–1038, i właśnie wtedy książęta zostali wypędzeni z Węgier<sup>48</sup>. Zakładając, że przebywali oni w Czechach jeszcze w 1042 roku<sup>49</sup>, oraz analizując historię zmian na węgierskim tronie, G. Labuda doszedł do wniosku, że bracia mogli udać się do Polski dopiero w 1043 roku. Natomiast wyprawa na Pomorzan oraz ślub Mieszkówny odbyły się w latach 1043/1044, zaś najpóźniej w 1044 roku dwaj starsi bracia Béli udali się na Ruś<sup>50</sup>. Na korzyść tej teorii przemawiałyby wiek urodzonych w Polsce synów Béli, którzy w 1057 roku mieli by, jak liczył O. Balzer, 13 i 12 lat. Gerard Labuda zwrócił uwagę, że Kazimierz trzykrotnie atakował Mieclawa, tj. w 1041, 1043 i 1046 roku. Uznał za prawdopodobne, że w 1043 roku na pomoc Mazowszanom przybyli Pomorzanie<sup>51</sup>. Powołując się na opisany przez Wipona pojedynek pomiędzy Sasem a Lucicem, badacz ten stwierdził, że rozwiązywanie konfliktów drogą

<sup>46</sup> SRH I 86, s. 343–344.

<sup>47</sup> D. Bagi, *Problematik der ältesten Schichten der ungarischen Chronikkomposition des 14. Jahrhunderts im Lichte der ungarischen Geschichtsforschung der letzten Jahrzehnte – einige ausgewählte Problemstellen*, „Quaestiones Medii Aevi Novae” 2007, 12, s. 105–127.

<sup>48</sup> G. Labuda, *Udział książąt węgierskich w walkach polsko-pomorskich za Mieszka II czy za Kazimierza Odnowiciela?*, w: *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, red. J. Hauziński, Stolpensi: APS, Słupsk 1993, s. 68.

<sup>49</sup> Za: *Annales Altahenses maiores...*, s. 32.

<sup>50</sup> G. Labuda, *Udział książąt węgierskich...*, s. 69.

<sup>51</sup> Tamże, s. 70.

pojedyneków było praktykowanym zwyczajem rozstrzygania sporów i wojen. Labuda podjął się również próby wyjaśnienia, dlaczego w źródle węgierskim nazywano polskiego księcia Mieszkiem, choć, jak wykazał badacz, tekst ten dotyczył Kazimierza. Otóż węgierski kronikarz przez pomyłkę przeniósł określenie, które dotyczyć miało Piastówny – córki Mieszka II – na Kazimierza<sup>52</sup>.

Do bardzo podobnych konkluzji doszedł Kazimierz Jasiński w *Rodowodzie pierwszych Piastów*, gdzie analizując genealogię nieznaną z imienia córki Mieszka II, przeprowadził rozważania o okolicznościach zawarcia przez nią ślubu z księciem Bélą. Przyjął za Tadeuszem Grudzińskim i Oswaldem Balzerem, że książe węgierski przybył na dwór Kazimierza Odnowiciela. Ponieważ, zdaniem K. Jasińskiego, Kazimierz mógł opanować Małopolskę i Wielkopolskę dopiero na początku 1040 roku, wtedy najwcześniej mógł zjawić się w jego władztwie wygnany książe węgierski<sup>53</sup>. Badacz rozważa jego udział w wyprawie Henryka III na Węgry z 1042 roku, lecz opowiada się za tym, że był to najstarszy z braci, utożsamiony z Andrzejem. Według K. Jasińskiego bracia przybyli wspólnie do Polski w 1043 roku<sup>54</sup>, a do 1045 roku odbyły się wojna z Pomorzem oraz ślub z Mieszkówną<sup>55</sup>. Zgadzam się z K. Jasińskim oraz G. Labudą, że w wyprawie na Węgry z 1042 roku wziął udział najstarszy z braci, którego jednak, w ślad za węgierskimi badaczami, identyfikuję z Leventem<sup>56</sup>. Uważam także za możliwe, że wszyscy trzej bracia przybyli do Polski jakiś czas po tej wyprawie, nie przesądzając, czy było to jeszcze w roku 1042, czy w późniejszych latach. Moje wątpliwości budzi natomiast założenie obydwu badaczy, że węgierscy książęta z całą pewnością brali udział w wojnie z Pomorzanami, do czego odniosę się w dalszej części mojej pracy.

Edward Rymar w *Rodowodzie książąt pomorskich* starał się zidentyfikować tajemniczego *dux* z węgierskich źródeł z jednym z pomorskich władców. Stwierdziwszy, że Dytryk był księciem pomorskim, zasugerował, że jeśli nie został on wygnany przez Mieszka już w 1032 roku, mógł być właśnie owym księciem, którego pokonał Béla, choć był to zaledwie jeden z nakreślonych przez autora scenariuszy. Za równie możliwą uznał również jego śmierć w walce z Mieszkiem czy podporządkowanie mu się na pewien czas<sup>57</sup>. Następnie E. Rymar starał się zidentyfikować tajemniczego księcia z węgierskich źródeł, których przekaz uznał za wiarygodny, gdyż zaczerpnięty z powstałej

<sup>52</sup> Tamże, s. 71.

<sup>53</sup> K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, PTPN, Wrocław 1993, s. 147–148.

<sup>54</sup> Tamże, s. 148–149.

<sup>55</sup> Tamże, s. 149.

<sup>56</sup> S. Tóth, *Levente...*, s. 408.

<sup>57</sup> E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, Książnica Pomorska, Szczecin 2005, s. 73.

Warto zwrócić uwagę, że wielu badaczy, m.in. K. Jasiński, uważa, iż książe pomorski nie wywodził się z rodu Piastów, a identyfikacja go z Dytrykiem jest mylna – K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów...*, s. 127.



pod koniec XI wieku *Gesta Hungarorum*<sup>58</sup>. Swoje rozważania badacz oparł na pracach innych historyków, przytaczając poglądy m.in. G. Labudy oraz K. Jasińskiego. Przyjął za nimi, że bitwa rozegrała się pewnie w 1043 roku, a przynajmniej przed 1047 rokiem, gdy książę wrócił na Węgry<sup>59</sup>. Przypuścił, że pokonanym w pojedynku księciem był Dytryk, choć nie wykluczył, że równie dobrze mógł być nim Siemomysł<sup>60</sup>. Nie będę poświęcał szczególnie dużo uwagi argumentom E. Rymara, ponieważ w zasadzie zrekapitulował on zanalizowane już przeze mnie tutaj wcześniej wywody innych historyków. Chciałbym się jedynie krótko odwołać do postawionych przez autora hipotez na temat okoliczności śmierci Dytryka. Uważam, że jeżeli źródła milczą o jakiejś postaci, to lepiej jest przyznać, iż czegoś nie wiemy i, niestety, dowiedzieć się nie możemy, niż mnożyć alternatywne scenariusze dalszego życia tejże osoby i spekulować na temat jej śmierci. Gdybyśmy nie mieli odpowiednich przekazów źródłowych, kierując się samym prawdopodobieństwem historycznym, moglibyśmy np. uznać, że Fryderyk Barbarossa poległ z mieczem w dłoni podczas krucjaty, gdy tymczasem rzeczywistość okazała się bardziej przewrotna i abstrakcyjna.

Ryszard Grzesik wspomniał o sprawie wygnanych braci na marginesie rozważań o wzajemnym postrzeganiu się Polaków i Węgrów do 1320 roku<sup>61</sup>. Zdaniem badacza zapis o walce Béli z Pomorzaninem wchodził w skład pierwszej redakcji zaginionych *Gesta Hungarorum*, która mogłaby zostać napisana za panowania Władysława I, a samo opowiadanie powstałoby już podczas wojny domowej z Andrzejem I o węgierski tron. Jak zauważył R. Grzesik, ta historia podkreśla odwagę Béli oraz jego związki z Polską, której władca opowiedział się podczas konfliktu po stronie młodszego z braci. Tym samym badacz odrzucił pogląd, jakoby opowiadanie stanowiło późniejszą interpolację. Powołał się na zlatynizowany zapis polskiego słowa *Pomorania*, która to forma występuje również u Galla Anonima, podczas gdy w innych źródłach jest to zawsze forma *Pomerania*. Dodał też, że tekst nie mógł powstać później, ponieważ nikogo wtedy nie zainteresowałby pojedynek stoczony przez Bélé – prędzej opisano by losy Władysława. Nie zawarto by w nim wówczas także tylu informacji dotyczących historii Polski<sup>62</sup>.

Spostrzeżenia Ryszarda Grzesika wydają się w wielu aspektach dość trafne, choć całość prezentuje się miejscami niezbyt spójnie. Słusznie dostrzegł on, że opowiadanie ma wymowę ideologiczną, chwali Bélé za jego męstwo i że mogło zostać stworzone na użytek propagandowy. Co prawda, nie łączyłbym

<sup>58</sup> E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 74.

<sup>59</sup> Tamże, s. 76.

<sup>60</sup> Tamże, s. 76–77.

<sup>61</sup> R. Grzesik, *Polska Piastów i Węgry Arpadów we wzajemnej opinii (do 1320 roku)*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy przy IS PAN, Warszawa 2003.

<sup>62</sup> Tamże, s. 52.

tego jednak już z wojną przeciwko Andrzejowi I. Opowiadanie o walce z Pomorzaniec raczej nie mogłoby stanowić skutecznego oręża propagandowego w 1060 roku. Natomiast później, po zajęciu tronu przez młodszego z braci, już jak najbardziej mogło słać dokonania nowego władcy i chwalić jego męstwo, poniekąd legitymizując jego władzę. Tego tropu R. Grzesik niestety nie podejmuje, powołuje się z kolei na ustalenia Gerarda Labudy, według których do bitwy, w której odznaczył się węgierski książę, mogło dojść w 1043 roku. Jest to dla mnie dosyć niekonsekwentne prowadzenie rozważań, ewentualnie nie dość precyzyjne – na podstawie wypowiedzi badacza trudno stwierdzić, czy ostatecznie przyjmuje on całość za narrację propagandową, jak sugerowałyby to jego słowa o „powstaniu opowiadania”, czy też za opis historycznego wydarzenia. Kwestia powstania pierwszej redakcji *Gesta...* jest problematyczna i współcześnie częściej przesuwa się ją na czasy panowania Kolomana Uczonego, czyli przełom XI i XII wieku<sup>63</sup>. Większe moje zdziwienie budzi natomiast stwierdzenie, że gdyby opowiadanie stanowiło późniejszą interpolację, „jego źródłem byłyby wtedy podania czy epika rycerska [...]. Jest to jednak – powtórzmy – rozwiązanie mało prawdopodobne”<sup>64</sup>. Pozwolę sobie zadać pytanie: dlaczego „mało prawdopodobne”? Przecież jeśli opowiadanie powstało na użytek propagandowy, jak pisał o tym R. Grzesik, siłą rzeczy odwoływało się do pewnych wzorców osobowych znanych właśnie z rozmaitych narracji. Również sugestia, jakoby temat zwycięskiego pojedynku z Pomorzaniec nie był interesujący dla czytelnika z XIII wieku, jest nadmiernie arbitralna i budzi moje zastrzeżenia. Można zaryzykować stwierdzenie, że analizowana historia mogła być właśnie jak najbardziej interesująca, dotyczy bowiem protoplasty tej gałęzi rodu Arpadów, która przejęła władzę, a tym samym opowiadanie należy do tradycji dynastycznej panującego rodu.

W 2009 roku artykuł poświęcony okolicznościom zawarcia małżeństwa przez Béłę i Mieszkównę napisał Jan Tęgowski<sup>65</sup>. Przyjął on za Bálintem Hómanem, że trzech bracia zostali wygnani ok. 1035 roku<sup>66</sup> i przez dłuższy czas przebywali w Czechach, a do Polski trafili już za panowania Kazimierza<sup>67</sup>. Historyk założył, że skoro Béla był najmłodszym z braci, ożenił się jako ostatni. Następnie przyjął, że Levente ożenił się z jakąś czeską księżniczką, krewną Brzetysława, co tłumaczyłoby przychylnie przyjęcie wygnańców. Także Andrzej musiał jego zdaniem ożenić się przed Béłą – tu badacz przyjął pogląd

<sup>63</sup> D. Bagi, *Problematik...*, s. 105–127.

<sup>64</sup> R. Grzesik, *Polska Piastów i Węgry Arpadów...*, s. 52.

<sup>65</sup> J. Tęgowski, *W sprawie okoliczności i datacji małżeństwa nieznanego z imienia Piastów-nym z księciem węgierskim Béłą*, w: *Res gestae meridionales et orientales. Studia ad Memoriam Professoris Henrici Ruciński*, red. E. Bagińska, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku: Oddział PTH, Białystok 2009, s. 179–187.

<sup>66</sup> B. Hóman, *Geschichte...*, s. 268.

<sup>67</sup> J. Tęgowski, *W sprawie okoliczności...*, s. 181–182.

Barbary Krzemieńskiej oraz Kazimierza Jasińskiego, że przed małżeństwem z Anastazją, córką Jarosława Mądrego, Andrzej miał inną, nieznaną z imienia żonę<sup>68</sup>. Zakładając, że po śmierci Mieszka Polska była pogrążona w chaosie, historyk stwierdził, że wygnańcy nie szukaliby pomocy w tym państwie i nie mogli do niego przybyć już w 1039 roku<sup>69</sup>. Co więcej, uznał za możliwy udział książąt w wyprawie łupieżczej Brzetysława na Polskę. Zdaniem J. Tęgowskiego bracia uciekli do Polski na przełomie 1041/1042 roku, gdy Brzetysław zawarł sojusz z ich wrogiem Piotrem Orseolo<sup>70</sup>. Niedługo później, w 1042 roku, doszło do bitwy z Pomorzanami, w której odznaczył się Béla.

Słabością rozważań J. Tęgowskiego jest to, że w wielu miejscach opiera się on przede wszystkim na tym, co sam uznaje za prawdopodobne i logiczne, a co nie. Uważam, że ocena ówczesnych decyzji, sposobu myślenia pod względem logiki nie jest obiektywna – co innego może być logiczne dla nas, a co innego było dla Béli I, optymistycznie zakładając, że ten w ogóle podejmował swoje decyzje na podstawie analizy logicznej, a nie np. pod wpływem emocji, czego zbadać nie jesteśmy w stanie. Przejdźmy jednak do analizy głównych tez J. Tęgowskiego. Pierwsza, głosząca, że Levente miał za żonę Czeszkę, nie jest w ogóle poświadczona źródłowo i stanowi przypuszczenie autora. Nie można powiedzieć, że jest ona zupełnie pozbawiona prawdopodobieństwa, ale można byłoby znaleźć wiele innych, równie prawdopodobnych kierunków geograficznych, z których mogła pochodzić żona Leventego – o ile ona w ogóle istniała<sup>71</sup>. Ucieczka akurat do Czech mogła wynikać równie dobrze z tego, że bracia znajdowali się blisko granicy z tym krajem i woleli czym prędzej opuścić państwo Stefana I.

Wątpliwości budzi również zaproponowany przez historyka czas przybycia braci do Polski. Zdaniem J. Tęgowskiego Polska drugiej połowy lat 30. była nazbyt pogrążona w chaosie, żeby bracia mogli do niej uciekać. Jest to jednak tylko sugestia autora, gdzie jego zdaniem należało się udać, a nie odpowiedź na pytanie, gdzie ostatecznie bracia znaleźli schronienie. Być może wygnańcy uznali, że będą bezpieczniejsi w targanej niepokojami Polsce niż w Czechach? Nie wiemy, w jakiej byli dokładnie sytuacji, czy nie musieli kierować się wyborem „mniejszego zła”, byleby tylko zachować wolność (lub nawet ująć z życiem), i czy opuszczając dwór Brzetysława, wiedzieli, co dokładnie działo się w Polsce. Dyskusyjne jest także to, czy w chwili ich potencjalnego przybycia

<sup>68</sup> B. Krzemieńska, *Konala se roku 1060 polská výprava na Hradec u Opavy? (Z politických počátků Vratislava II.)*, „Folia Historica Bohemica” 1980, 2, s. 77–128; J. Tęgowski, *W sprawie okoliczności...*, s. 182.

<sup>69</sup> J. Tęgowski, *W sprawie okoliczności...*, s. 183–185.

<sup>70</sup> Tamże, s. 185.

<sup>71</sup> Jestem przekonany, że Levente, jako najstarszy z braci, został przez ojca ożeniony, niemniej jest to jedynie hipoteza oparta na rozważaniach logicznych, a nie źródłowych. A jak wskazałem wcześniej, rzeczywistość nie zawsze musi układać się tak, jakby tego chciała logika.

do kraju, monarchia piastowska rzeczywiście była pogrążona w takim chaosie, jak sugerował autor<sup>72</sup>.

Na koniec pozostaje kwestia prawdopodobnego przybycia do Polski w kontekście detronizacji Piotra Orseolo. Historyk powołał się na przekaz *Kroniki dubnickiej*, wedle której w 1041 roku doszło do zawarcia sojuszu pomiędzy Brzetysławem a Piotrem, co doprowadzić miało do wygnania synów Vazula z Czech. Niestety, J. Tęgowski nie wziął pod uwagę, że Piotr i Brzetysław już wcześniej zawarli sojusz wymierzony w Henryka III<sup>73</sup>. Tym samym argumentacja autora, że wtedy Arpadowie musieli opuścić Czechy, jest nietrafiona.

W tym samym roku co artykuł J. Tęgowskiego ukazała się książka Klauddii Drózdź poświęcona Kazimierzowi Odnowicielowi<sup>74</sup>. Poglądy badaczki na temat interesującego mnie zagadnienia w istotnym stopniu pokrywają się z pracami innych historyków, których opinię już przytoczyłem. Mianowicie, zdaniem autorki Béla pojawił się w Polsce najwcześniej w 1042 roku<sup>75</sup> i wtedy też odbyła się bitwa z Pomorzanami, w której odznaczył się węgierski książę. Najpóźniej pod koniec tego samego roku musiał on wziąć ślub, aby jego synowie osiągnęli w 1057 roku lata sprawne – zgodnie z przytoczonymi już wcześniej ustaleniami O. Balzera. Swoją tezę K. Drózdź uargumentowała nieobecnością Kazimierza na zjeździe w Goslarze, która jej zdaniem wynikała z nadchodzącej lub toczącej się wojny z Pomorzanami<sup>76</sup>.

W 2019 roku artykuł poświęcony Béli I opublikowała na łamach „Średniowiecza Polskiego i Powszechnego” Karolina Madeja<sup>77</sup>. W ślad za Mártą Font oraz Dánielem Bagim autorka zwraca w nim uwagę, że historia o wygnanych Arpadach jest przedstawiona w realiach nieprzystających do pierwszej połowy XI wieku, a odpowiadających prędeż jego schyłkowi<sup>78</sup>, czasom Władysława Hermana<sup>79</sup>. Zastrzeżenie badaczki budzi zwrot *dux Lodomeriae*, interpretowany jako „książę Włodzimierza”, miasta założonego w 1054

<sup>72</sup> O kryzysie monarchii pisali m.in.: J. Bieniak, *Państwo Mieclawa...*; D. Borawska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI w.: studia*, Warszawa 1964; G. Labuda, *Mieszko II król Polski (1025–1034): czasy przelomu w dziejach państwa polskiego*, Secesja, Kraków 1992.

<sup>73</sup> *Annales Altahenses maiores...*, s. 25.

<sup>74</sup> K. Drózdź, *Kazimierz Odnowiciel: Polska w okresie upadku i odbudowy*, Wydawnictwo Templum, Wodzisław Śląski 2009.

<sup>75</sup> Tamże, s. 81. K. Drózdź odnosi się do relacji Galla Anonima, według której Piotr Orseolo uwolnił z niewoli Kazimierza Odnowiciela – por. Gall Anonim I, 18, s. 41–42.

<sup>76</sup> K. Drózdź, *Kazimierz Odnowiciel...*, s. 102–103.

<sup>77</sup> K. Madeja, *Kim był książę...*, s. 67–84.

<sup>78</sup> Tamże, s. 70.

<sup>79</sup> D. Bagi, „...*Quamvis sim nobilior quam paganus ille, tamen pugnabo pro regni vestri commodo et honore domini ducis*” Zur Kritik eines Kapitels der Ungarischen Chronikkomposition, w: *Historia Narrat. Studia mediewistyczne ofiarowane profesorowi Jackowi Banaszkiwiczowi*, red. A. Pleszczyński i in., Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012, s. 110.

roku<sup>80</sup>, czyli po powrocie braci na Węgry. Zgodnie z ustaleniami węgierskich badaczy K. Madeja zauważa, że bracia nie mogli mieć styczności z Kumanami, ponieważ lud ten nie zamieszkiwał tych terenów w połowie XI wieku<sup>81</sup>. Na podstawie tych spostrzeżeń autorka podważa również historyczność relacji o Pomorzanach, uznając ją konsekwentnie za anachroniczną:

Nietrudno sobie wszak wyobrazić, że zlecający spisanie kronik syn lub wnuk Béli wiedział o walecznych czynach przodka w Polsce, ale tożsamość przeciwnika uległa zapomnieniu i ukazana została zgodnie z sytuacją polityczną współczesną potomkom, podobnie jak wspomniane wcześniej kwestie: Kumanów i księcia Włodzimierza<sup>82</sup>.

Karolina Madeja datuje czas pojedynku i – siłą rzeczy – pobytu w Polsce Béli I na schyłek panowania Mieszka II. Swoją tezę argumentuje tym, że tak przedstawiona chronologia wydarzeń jest zgodna ze źródłami węgierskimi, których korekcie zdecydowanie się sprzeciwia. Za tym, że opis pobytu na dworze Mieszka odpowiada prawdzie historycznej, miałby przemawiać fakt, że prawdopodobni zleceniodawcy węgierskiej kroniki – Władysław Węgierski oraz Koloman Uczony, powinni byli znać losy swojego przodka Béli I oraz, ze względu na kontakty z dworem polskim, koligacje rodzinne Piastów i przekazać kronikarzowi rzetelne informacje na ten temat<sup>83</sup>. Następnie badaczka twierdzi, że nie należy „mnożyć” wypraw militarnych podejmowanych przez Mieszka II i że opisana w źródłach węgierskich wojna z Pomorzanami była konfliktem z Dytrykiem<sup>84</sup>. Odwołuje się w tym miejscu do poglądów Jacka Osińskiego<sup>85</sup> oraz Edwarda Rymara<sup>86</sup>, zdaniem których Dytryk mógł być księciem Pomorza.

<sup>80</sup> M. Font, *I. András és Bölcs Jaroszlav*, „Világtörténet” 2015, 4, 5 (37), s. 609–610.

<sup>81</sup> K. Madeja, *Kim był książę...*, s. 73–74; Sz. Kovács, *A kunok története a mongol hódításig*, [b.n.w.], Szeged 2012, s. 243–245.

<sup>82</sup> K. Madeja, *Kim był książę...*, s. 74.

<sup>83</sup> Tamże, s. 77.

<sup>84</sup> Tamże, s. 78.

<sup>85</sup> J. Osiński napisał w swojej publikacji, że Teodoryk (Dytryk) był dziedzicem monarchii piastowskiej w granicach nakreślonych w *Dagome iudex* – w jej skład wchodziłoby również Pomorze – lecz zarazem zaznaczył, że nie da się zrekonstruować tego, jak przebiegł podział tejże monarchii dokonany w Merseburgu przez Konrada II. Nie stwierdził więc, że Teodoryk (Dytryk) był księciem Pomorza. K. Madeja zapewne chciała odnieść swój przypis do tej części wywodu J. Osińskiego, w której stwierdza on, że podział monarchii piastowskiej w 1033 r. był wewnątrz granic zakreślonych w *Dagome iudex*. Niestety, na stronach, które badaczka wymienia w przypisie, historyk konstruuje pogląd wprost przeciwny do tego, jaki zaproponowała, i zaznacza, że nie da się zrekonstruować tego, kto otrzymał jaką dzielnicę. Szerzej: J. Osiński, *Z dziejów Polski wczesnopiastowskiej. Genealogia, ustrój, podbój*, Avalon, Kraków 2018, s. 30–34.

<sup>86</sup> Trzeba zaznaczyć, że, jak wskazałem wcześniej, E. Rymar również przedstawił hipotezę, wedle której przeciwnikiem Béli był właśnie Dytryk – por. E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 73.

Autorka przywołuje także relację Wipona o pojedynku stoczonym pomiędzy Sasem a Lucicem, mającym rozstrzygnąć spór i wojnę<sup>87</sup>. Zdaniem K. Madei Wipon, jako uczestnik cesarskich wypraw wojennych, dysponował dobrymi informacjami i poświadczył o obowiązujących obyczajach wojennych. Badaczka zwraca też uwagę, że zarówno Mieszko, jak i Dytryk mieli sposobność, żeby się z taką praktyką zapoznać i ją zaproponować<sup>88</sup>. Wreszcie, w ślad za R. Grzesikiem stwierdza, że opowiadanie powstało niedługo po powrocie Béli na Węgry, a sam zapis w kronice odwołuje się do późniejszych realiów<sup>89</sup>, sugerując przy tym anachroniczność relacji o walkach z Pomorzaniem i podając w wątpliwość, że przeciwnik Béli był Pomorzaniem<sup>90</sup>.

Swoją polemikę z poglądami K. Madei chciałbym rozpocząć od przyznania, że założenia wyjściowe badaczki były słuszne – zgadzam się, iż relacja o pobycie Béli I w Polsce opisuje późniejsze realia. Madeja słusznie dostrzega literacki aspekt narracji kronikarskiej oraz jej nieadekwatność do warunków historycznych, lecz zamiast przyjąć, że przekaz ma charakter literacki, wykazuje, że informacje o Mieszku oraz o pojedynku mają już w pełni „historyczny” charakter, i staje w obronie przekazu węgierskich źródeł.

Wizja autorki, wedle której władca opowiada kronikarzowi swoją rodzinną sagę, jakkolwiek intrygująca, jest dość anachroniczna. Oczywiście, panujący nie byli zupełnie odsuwani od procesu twórczego kronikarza, niemniej jednak nie wyglądało to tak, jak wynika z tekstu K. Madei, tzn. że pisarz skrupulatnie notował to, co mu monarcha opowiadał, przedstawiając jak najdokładniej przebieg wydarzeń. Owa „rzetelność” jest również problematyczna. Nawet jeśli potomkowie Béli znali historię swojego przodka, wcale nie musieli chcieć jej utrwalac na piśmie. Nie oczekiwali też od kronikarza, że ten opisz wszystko dokładnie. Nie wdając się w dłuższą dygresję na temat tego obszernego zagadnienia, przypomnę, że akt spisywania historii w wiekach średnich miał przede wszystkim wymiar ideologiczny<sup>91</sup>. W tym wypadku mamy do czynienia z historią bocznej gałęzi rodu Arpadów. Jej przedstawiciele zlecili napisanie historii o Béli I, ponieważ chcieli utrwalić (lub stworzyć) narrację dynastyczną, za pomocą której legitymizowaliby swoją władzę.

Na koniec przeglądu stanu badań postanowiłem przywołać artykuł Dániela Bagiego, który co prawda ukazał się już w 2012 roku<sup>92</sup>, tj. przed publikacją K. Madei, ale stanowi na tyle odmienne i w moim odczuciu trafne spojrzenie

<sup>87</sup> Wipon, *Gesta Chuonradi II Imperatoris*, hrsg. H. Bresslau, Lipsk 1915 (MGH S, t. 61), s. 52–53.

<sup>88</sup> K. Madeja, *Kim był książę...*, s. 79–80.

<sup>89</sup> Tamże, s. 72.

<sup>90</sup> Tamże, s. 79–80.

<sup>91</sup> B. Kürbis, *Pisarze i czytelnicy w Polsce XII i XIII wieku*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 159–201.

<sup>92</sup> D. Bagi, „...*Quamvis*...”, s. 97–110.

nie na sprawę, że chciałbym zwięździć nim tę część mojej pracy. Węgierski mediewista już na początku swojego tekstu stwierdza, że historia o starciu Béli z pomorskim księciem jest fikcyjna, powstała zaś po to, aby uzasadnić objęcie władzy przez Bélé i jego potomków<sup>93</sup>. Badacz zwraca uwagę również na to, że opis sceny walki z Pomorzanie odzworowuje praktykę sądowych pojedynków, za pomocą których rozstrzygano spór, a autor rozdziału 79 węgierskiej kroniki z XII wieku posłużył się toposem literackim. Jako przykład innego pojedynku, który potwierdziłby jego tezę, D. Bagi przywołuje starcie pomiędzy Widonem a Hermannem, odnotowane w dziele Galberta z Brugii<sup>94</sup>. Przeanalizowawszy szereg innych przykładów, w tym m.in. pojedynek Karola Wielkiego z Widukindem z żywota św. Matyldy<sup>95</sup>, węgierski historyk dochodzi do wniosku, że motyw sądowego pojedynku w źródłach narracyjnych występował już przed XII wiekiem, kiedy powstał jego zdaniem analizowany rozdział kroniki<sup>96</sup>.

Następnie D. Bagi wskazuje, że jeżeli synowie Kazimierza Odnowiciela, Bolesław II i Władysław Herman, urodzili się odpowiednio w 1042 i 1043 roku, to trudno uwierzyć, żeby zostali zabrani na kampanię wojenną i wyzwani na pojedynek<sup>97</sup>. Jego zdaniem przedstawione realia bardziej odpowiadają wojnom z Pomorzanie toczonym bądź za Władysława Hermana, który miał dwóch synów – Zbigniewa i Bolesława III, bądź za owego Bolesława Krzywoustego i jego czterech synów<sup>98</sup>. Autor nie wyklucza, że podczas redakcji tekstu kroniki mogło dojść do zwykłej pomyłki i utożsamienia Mieszka II z późniejszym władcą<sup>99</sup>. O ile zgadzam się z wcześniejszymi poglądami węgierskiego mediewisty, o tyle moje wątpliwości budzi przedstawiony pogląd, że analizowana scena pojedynku odnosi się do wojen z Pomorzem, jakie toczyli polscy władcy na przełomie XI i XII wieku. Uważam, że obecność synów Mieszka na wyprawie wojennej stanowi motyw literacki, za pomocą którego kronikarz

<sup>93</sup> Tamże, s. 100. Jak zaznaczył, pogląd ten reprezentowali również inni badacze, np. Kornél Szovák i László Veszprémy, którzy opatrzyli komentarzem wydanie węgierskiej kroniki z 2004 r.

<sup>94</sup> Tamże, s. 103; *Galbertus Notarius Brugienis: De multro, de traditione et occisione gloriosi Caroli comitis Flandriarum*, ed. J. Rider, Brepols, Turnhout 1994 (Corpus Christianorum, Continuatio Mediaevalis, t. 131), s. 109–110.

<sup>95</sup> *Vita Mathildis reginae antiquior*, hrsg. B. Schütte, Hahnsche Buchhandlung, Hannover 1994 (Monumenta Germaniae Historica SS rer. Germ., t. 66), s. 113.

<sup>96</sup> D. Bagi, „...*Quamvis*...”, s. 105–106.

<sup>97</sup> Tamże, s. 107–108.

<sup>98</sup> D. Bagi utrzymał swoje stanowisko w późniejszym artykule zamieszczonym w pracy zbiorowej poświęconej *Chronicon pictum*. Zastrzegł jednak, że w XIII w. mogły nastąpić interpolacje w tekście oryginalnym, pochodzącym z czasów Kolomana – D. Bagi, *The Dynastic Conflicts of the Eleventh Century*, in: *Studies on the Illuminated Chronicle*, eds. J. Bak, L. Veszprémy, CEUPress, Budapest 2018, s. 142.

<sup>99</sup> D. Bagi, „...*Quamvis*...”, s. 108.

chciał ukazać polską dynastię jako tchórzliwy ród, podkreślając tym samym waleczność Béli. Nie identyfikowałbym postaci Mieszka oraz jego synów z wymienionymi władcami Polski, nie widzę również powodu, dla którego autor kroniki węgierskiej miałby się odwoływać do toczonych przez Piastów wojen z Pomorzem w XII wieku, aby opisać historię Béli I.

Przytoczywszy poglądy innych badaczy, chciałbym zwrócić uwagę na dość istotny problem. Mianowicie, podczas gdy węgierscy mediewiści postrzegają analizowane ustępy jako narrację dynastyczną, polscy historycy, nawet jeśli dostrzegają elementy narracyjne w tychże partiach tekstu, konsekwentnie starają się na ich podstawie dociec, jaka była „prawda historyczna”. Powołując się na *Chronicon pictum* lub *Gesta Hungarorum* Szymona Kézaiego, usiłują zidentyfikować tożsamość księcia pomorskiego, ustalić chronologię wydarzeń z lat 30. i 40. XI wieku lub rozwiązać zagadkę, za panowania którego z Piastów przebywał w Polsce książę Béla.

Zrelacjonowane przeze mnie hipotezy opierają się, niestety, na mylnym założeniu, że tekst kroniki zawsze musi, choćby w najmniejszym stopniu, być zapisem wydarzenia historycznego, gdy tymczasem problem ten jest o wiele bardziej skomplikowany. Relacja kronikarska sama w sobie nie stanowi dowodu na to, że opisana sytuacja zdarzyła się w rzeczywistości, lecz poświadcza jedynie fakt, że ktoś utrwalił na piśmie daną opowieść. Domysłem zaś historyka pozostaje to, czy stwierdzi, że tekst tej opowieści oddaje w jakimś stopniu przebieg wydarzeń, które zwykliśmy nazywać rzeczywistymi.

Karolina Madeja uznała, że poglądy Gyuli Kristó czy Dániela Bagiego, zakładające całkowitą fikcyjność historii o starciu Béli z pomorskim księciem, są „zbyt krytyczne”<sup>100</sup>, zresztą analogiczne stanowisko prezentowali i inni badacze. Pozwolę sobie zadać pytanie: dlaczego wspomniane opinie są zbyt radykalne? Czy proponowane alternatywne podejście, przymuszające do tworzenia kolejnych scenariuszy wydarzeń, rzeczywiście jest mniej skrajnym rozwiązaniem?

Właściwą analizę tekstu źródłowego chciałbym poprzedzić przytoczeniem stosownych ustępów, poczynając od *Chronicon pictum*:

78. Interea Endre, Bela et Leuente, qui fugerant in Bohemiam, inde propter paupertatis inopiam transierunt in Poloniam, et a Misca duce Polonie benigne sunt suscepti et honorati.

79. Tunc vero Pomorani annuas pensiones duci Polonorum, cui tenebantur, reddere recusarunt. Dux vero censum sibi debitum a Pomoranis armata manu cepit exigere. Pomoranis itaque paganis et Polonis Christianis comuniter placuit, ut duces eorum duello conflingerent et si caderet devictus Pomoranus, consuetam persolveret pensionem; si vero Polonus, tantummodo dampna fleret. Cum igitur Misca dux et filii

<sup>100</sup> K. Madeja, *Kim był książę...*, s. 72.



eius horrent duellum assumere inpositum Bela seipsum per verbum interpretis in medium introducens sic dicebat: Si vobis Polonis et domino duci placet, quamvis sim nobilior, quam paganus ille, tamen pugnabo pro regni vestri comodo et honore ducis. Placuit itaque tam Pomerano et Polonis. Cumque armati cum lancea se vinxissent [sic!], tam viriliter Pomoranum fertur Bela de suo dextrario detrusisse, ut de loco suo se movere non potuit, et gladio perfossum prostravit. Confessusque est ipse dux Pomoranus se culpabilem. Quo viso Pomorani duci Polonie humiliter subditi solitum tributum sine contradictione persolverunt. Dux vero inde revertens cum victoria per Belam aquisita, audatiam et potentiam valoris in Bela duce collaudans cum toto censu Pomoranico ei tradidit filiam suam in uxorem et universa que sibi necessaria fuerant, sufficienter et copiose ministrari precepit, et eum in omnibus honoratum in ducatusuo tenuit ac bona quantitate de terra eundem hereditare non omisit<sup>101</sup>.

Prace nad *Chronicon pictum* rozpoczęły się w 1358 roku, jak zdradził sam pisarz na pierwszej karcie rękopisu<sup>102</sup>. Treść kroniki została oparta na starszych utworach, w tym na zaginionych *Pragesta*. Współcześnie przyjmuje się, że pierwsza redakcja *Chronicon pictum* powstała za panowania Kolomana Uczonego (1095–1116), choć nie brak głosów odmiennych, przesuwających czas powstania dzieła na połowę XI wieku<sup>103</sup>. W XII stuleciu, prawdopodobnie za panowania Béli II (1132–1142), miała mieć miejsce kolejna redakcja dzieła, wiążąca się ze zmianą treści niektórych rozdziałów<sup>104</sup>. Nie była to zresztą ostatnia z redakcji, podczas której dostosowano wydźwięk ideologiczny poszczególnych partii tekstu do aktualnej sytuacji politycznej<sup>105</sup>. Zdaniem Dánie-la Bagiego<sup>106</sup> oraz Ágnes Kurcz<sup>107</sup> cytowany rozdział 79 powstał za panowania Kolomana Uczonego, czyli na przełomie XI i XII wieku.

Relację o starciu Béli z pogańskim wojownikiem zawiera również *Gesta Hungarorum* Szymona Kézaiego:

Rege ergo Petro et Hungaris, qui eum in regnum reduxerant, vires et potentiam resummentibus, caeperunt esse insolentes. Qua de causa omnes Hungarici solícite

<sup>101</sup> SRH I 79, 80, s. 334–335.

<sup>102</sup> *Chronicon Pictum*, Országos Széchényi Könyvtár (Oszk), Cod. Lat. 404, k. 1. O rękopisie: O. Karsay, *The Codex of the Illuminated Chronicle*, in: *Studies on the Illuminated Chronicle...*, s. 1–4.

<sup>103</sup> Zdaniem Jánosa Horvátha pierwszy węgierski kronikarz tworzył na dworze Andrzeja I. Autorem tego dzieła miał być biskup Mikołaj, znany z dokumentu fundacyjnego opactwa w Tihany – por. J. Horváth, *Árpád-kori latinnyelvű iredalmunk stílusproblémái*, Budapest 1954, s. 305–306.

<sup>104</sup> Zmiana dotyczyła przede wszystkim wizerunku króla Kolomana, który został ukazany jako tyran – por. D. Bagi, *The Dynastic Conflicts...*, s. 149.

<sup>105</sup> D. Bagi, *Problematik...*, s. 105–127.

<sup>106</sup> D. Bagi, „...*Quamvis*...”, s. 110.

<sup>107</sup> Á. Kurcz, *Lovagi kultúra Magyarországon a 13–14. században*, Budapest 1988, s. 197.

intendebant, qualiter ammoto Petro filios Zarladislai reducere potuissent. Dum autem ista ita fierent, Andreas, Bela et Luenta de Boemia in Poloniam transuentes a Misca Polonorum duce amicabilem sunt recepti, ubi Bela Pomoraniae duce duello devicens, filia Miskae sibi datur in uxorem. Quod Andreas et Luenta aegre ferentes, ne ipsius nomine viverent in Polonia, in Rutheniam transierunt. Et dum ibi a duce Lodomeriae propter Petrum regem suscepti non fuissent, ad terram vadunt deinde Comanorum. Qui cum eos perimere cogitarent, credentes ipsos exploratores regni sui, tandem per captivum Hungarum recognici optime deinceps pertractantur<sup>108</sup>.

*Gesta Hungarorum* zostały napisane przez Szymona Kézaiego w latach 1282–1285<sup>109</sup>. Niestety, nie dysponujemy żadnym średniowiecznym rękopisem tego dzieła<sup>110</sup>. Naczelną oś narracyjną swojego utworu Kézai poświęcił kwestii pochodzenia Węgrów od Hunów, wykazując, że władcy węgierscy są następcami Attyli<sup>111</sup>. To właśnie zagadnieniu starożytnej genezy państwa pisarz podporządkował znaczną część swojego dzieła, zaś wydarzeniom z drugiej połowy XI wieku i późniejszym poświęcił stosunkowo mało uwagi. Przykładowo, panowanie Władysława I, będącego od 1192 roku świętym, zostało opisane w zaledwie jednym, lakonicznym rozdziale. Jest to o tyle zaskakujące, że w *Chronicon pictum* poświęcono temu monarsze aż kilka rozdziałów<sup>112</sup>. Béla I cieszył się większym zainteresowaniem Szymona Kézaiego, który w swojej relacji wspominał o szeregu dokonania tego monarchy, w tym również tych gospodarczych, a przede wszystkim o wystąpieniach na tle religijnym podczas jego panowania: „Quo regnante Hungari fide derelinquunt et baptismum, anno in fide oberantes, ut nec pagani, nec catholici viderentur. Postea tamen motu proprio fidei adhaeserunt”<sup>113</sup>.

Zanim przejdę do dalszej analizy, wspomnę, że o pobycie książąt w Polsce donosi także *Kronika węgiersko-polska*<sup>114</sup>. Relacja ta odbiega od przekazu *Chronicon pictum* oraz *Gesta Hungarorum*. Bracia są tu przedstawieni jako synowie św. Stefana, środkowy z nich zaś nie nosi imienia Andrzej, tylko Piotr<sup>115</sup>. Po śmierci Stefana macocha chłopców nasłała na Węgry armię swoje-

<sup>108</sup> Kézai, s. 120–122.

<sup>109</sup> Tamże, s. XLII.

<sup>110</sup> S. Domanovszky, *Kézai Simon Mester Krónikája. Forrástanulmány*, Budapest 1906, s. 8.

<sup>111</sup> Kézai, s. LIII–LIV.

<sup>112</sup> Samo panowanie Władysława opisują rozdziały: SRH I 131–141, s. 403–420. Jednak już we wcześniejszych rozdziałach odgrywał on znaczącą rolę, np. SRH I 124, s. 394–395.

<sup>113</sup> Kézai, s. 132.

<sup>114</sup> O *Kronice węgiersko-polskiej*: R. Grzesik, *Kronika węgiersko-polska*, PTPN, Poznań 1999.

<sup>115</sup> Kodeks Zamoyskich, BN w Warszawie, rps BOZ 28, k. 94 v (korzystałem z wersji internetowej: <https://polona.pl/item/chronicae-et-annales-poloniae,ODI3MDgz/198/#index> [dostęp: 16.08.2022]).

go młodszego brata, Henryka, księcia niemieckiego<sup>116</sup>. Bracia uciekli przed nim do swojej babki, Dąbrówki, do Polski, gdzie spędzili 16 lat<sup>117</sup>, a tron odzyskali z pomocą zbrojną Bolesława<sup>118</sup>. Ponieważ autor *Kroniki węgiersko-polskiej* pominął interesujący mnie w tej pracy wątek pojedynku, zdecydowałem się skoncentrować wyłącznie na relacji *Chronicon pictum* i *Gesta Hungarorum*.

Jak napisałem wcześniej, za jeden z głównych mankamentów przytoczonych przeze mnie rozważań innych historyków uważam brak zwrócenia przez nich uwagi na warstwę narracyjną, do której z całą pewnością należy scena walki Béli. Nie przeczę, że w wiekach średnich istniała praktyka sądowych pojedynków, poświadczona zresztą odpowiednimi źródłami<sup>119</sup>. Jednak *Chronicon pictum* i *Gesta Hungarorum* są źródłami narracyjnymi i przede wszystkim do tego typu źródeł chciałbym się odnieść. Zgadzam się z D. Bagim, że stoczona przez Bélé walka spełniała kryterium pojedynku sądowego – rozstrzygała, czy Polacy słusznie pobierali daninę od Pomorzan<sup>120</sup>. Zarazem uważam, że poprzestanie jedynie na tym spostrzeżeniu nie wyczerpuje w pełni bogactwa narracyjnego, jakie można wyczytać z przytoczonych ustępów.

Motyw pojedynku, który rozstrzygał wojnę, istniał w źródłach narracyjnych już od czasów starożytnych. Victor Udwin wskazał przykład takiej relacji z Egiptu, pochodzącej z XII wieku p.n.e.<sup>121</sup>. Również Herodot w *Dziejach* przytoczył wydarzenie z czasu najazdu Heraklidów na Peloponez, kiedy to w celu uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi, jakim byłaby regularna bitwa dwóch armii, zdecydowano się na stoczenie pojedynku pomiędzy dwoma reprezentantami zwaśnionych stron. W tej walce król Echemos Peloponezyjczyk zwyciężył Hyllosa, Heraklidę, ratując swój kraj przed wojną<sup>122</sup>. Warto dodać, że historia ta została wspomniana w kontekście innego konfliktu – sporu pomiędzy Tegeatami a Ateńczykami o to, którzy z nich powinni stanąć na skrzydle podczas nadchodzącej bitwy pod Platejami, do czego upoważniać miały zasługi i męstwo przodków<sup>123</sup>. Także Rzymianie znali ów motyw – Polibiusz odwołał się do niego w swoich rozważaniach nad męstwem Rzymian,

<sup>116</sup> Tamże, k. 95 v.

<sup>117</sup> Tamże.

<sup>118</sup> Tamże, k. 95 v–96 r.

<sup>119</sup> O ordaliach: R. Bartlett, *Trial by Fire and Water: The Medieval Judicial Ordeal*, Echo Point Books & Media, Brattleboro 2014, s. 103–126. Przykład źródła prawnego: *Ottobis I. constitutiones* 13, in: *Constitutiones et acta publica imperatorum et regum (Const.)*, t. 1, ed. L. Weiland, Hannover 1893, s. 27–30.

<sup>120</sup> SRH I 79, s. 334–335.

<sup>121</sup> V. Udwin, *Between Two Armies. The Place of a Duel in Epic Culture*, Brill, Leiden–Boston 1998, s. 27.

<sup>122</sup> Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Warszawa 1954, IX, 26, s. 608–609.

<sup>123</sup> Tamże. Tegeaci, którzy powołali się na męstwo Echemosa, ostatecznie przegrali – por. tamże, IX, 28, s. 610–611.

gotowych poświęcić własne życie, aby uratować swoich towarzyszy i przysporzyć pożytku ojczyźnie<sup>124</sup>.

Taki typ pojedynku, toczonego, aby zapobiec większemu rozlewowi krwi, występuje również w pismach średniowiecznych autorów. Wbrew jednak pojawiającym się sugestiom co poniektórych badaczy nie jest to niepodważalny dowód na powszechność praktyki rozstrzygania w ten sposób konfliktów, a jedynie na obecność tego motywu fabularnego w źródłach. Przykładem może być *Libri historiarum X* Grzegorza z Tours, wedle którego król Alemanów najechał na państwo Wandalów w Hiszpanii<sup>125</sup>. Najeźdźca zaproponował królowi Trasamundowi, żeby oni jako władcy sami stoczyli pojedynek, aby nie narażać poddanych na śmierć. Z tej walki zwycięsko wyszedł król Alemanów<sup>126</sup>. Przedstawiona scena nie jest jedynie zapisem historii, ale próbą jej wyjaśnienia, ukazania jej sensu i Bożego zamysłu względem biegu wypadków. W tym samym rozdziale Grzegorz z Tours napisał, że Trasamund narzucił swoim poddanym herezję ariańską i prześladował tych, którzy nie chcieli jej przyjąć<sup>127</sup>. Opis inwazji alemańskiej wpisuje się więc w narrację ukazującą Trasamunda jako niegodnego władcę. Król Alemanów, mimo że agresor, wykazał się większą troską o Wandalów, ponieważ to on, a nie Trasamund, zaproponował pojedynek, aby uniknąć rozlewu krwi (tym samym najeźdźca został ukazany jako obrońca). W tym kontekście porażka poniesiona przez władcę Wandalów z rąk Alemana, poganina, stanowiła wyraz dezaprobaty ze strony Boga dla poczynań Trasamunda i świadczyła o tym, że ariański monarcha był pozbawiony łaski Bożej i niegodny władzy królewskiej.

Analogiczną historię przedstawił Paweł Diakon. Napisał on, że Cunincpert (zm. 700) wyzwał na pojedynek Allahisa, ariańskiego buntownika<sup>128</sup>, aby zapobiec niepotrzebnej śmierci żołnierzy<sup>129</sup>. Ten jednak odmówił stoczenia z nim walki sam na sam, czym w konsekwencji doprowadził do tego, że wielu jego rycerzy zginęło na polu bitwy, a wśród poległych znalazł się również Allahis<sup>130</sup>. Paweł Diakon, podobnie jak Grzegorz z Tours, starał się w ten sposób wykazać, że podczas gdy prawy i chrześcijański władca potrafi się poświęcić, aby uchronić poddanych przed przelewem ich krwi, tyran nie szanuje życia swoich rycerzy<sup>131</sup>.

<sup>124</sup> Polibiusz, *Dzieje*, t. 1, oprac. S. Hammer, Ossolineum, Wrocław 2005, VI, 54, s. 423–424.

<sup>125</sup> Grzegorz z Tours, *Libri historiarum X*, II, 2, hrsg. B. Krusch, W. Levison, Hannover 1951 (*Monumenta Germaniae Historica SS rer. Merov.*, t. 1.1), s. 39.

<sup>126</sup> Tamże.

<sup>127</sup> Tamże.

<sup>128</sup> J. Strzelczyk, *Longobardowie. Ostatni z wielkiej wędrówki ludów*, PWN, Warszawa 2014, s. 121.

<sup>129</sup> Paweł Diakon, *Pauli historia Langobardorum*, ed. L. Bethmann, G. Waitz, Hannover 1878 (*Scriptores rerum Langobardicarum et Italicarum SS rer. Lang.*, t. 1), s. 159–160.

<sup>130</sup> Tamże, V, 41, s. 161.

<sup>131</sup> O tym ustępie szerzej: V. Udwin, *Between Two Armies...*, s. 39–40.

Motyw zastępującego bitwę pojedynku władców można odnaleźć też w *Antapodosis* Liutpranda z Cremony. Kiedy książę Arnulf przybył z Węgier, aby zetrzeć się z Henrykiem I o to, kto powinien zostać władcą, ten zaproponował mu stoczenie pojedynku, aby zapobiec niepotrzebnej śmierci rycerzy<sup>132</sup>. W kolejnym rozdziale Henryk wygłosił skierowaną do Arnulfa przemowę, w której zarzucił mu, że dąży do rozlewu krwi chrześcijan<sup>133</sup>. W poświęconym tejże scenie artykule Antoni Grabowski zwraca uwagę, że Henryk, podobnie jak król Alemanów w przytoczonym wcześniej ustępie z dzieła Grzegorza z Tours, został przedstawiony jako prawy król, obrońca chrześcijan, który objął władzę wbrew swojej woli, co wpisywało się w motyw *rex renitens*<sup>134</sup>. Tym samym Arnulfa ukazano jako tyrana, dążącego do rozlewu krwi chrześcijańskiej<sup>135</sup>.

Zgodnie ze spostrzeżeniem D. Bagiego<sup>136</sup> motyw ten występuje również w *Vita Mathildis reginae antiquior*, w scenie pojedynku pomiędzy Karolem Wielkim a Widukindem<sup>137</sup>. Jak donosi hagiograf, była to walka pomiędzy chrześcijaninem a poganinem, a jej wynik miał udowodnić, czyja wiara jest prawdziwa. Karol wygrał, a pokonany Widukind nawrócił się na chrześcijaństwo i przyjął chrzest z rąk św. Bonifacego. Nie wdając się w szczegóły, należy zwrócić uwagę, że za pomocą tej relacji pisarz ukazał, iż Saksonia nie porzuciła pogaństwa w wyniku krwawego podboju, ale za staraniem jej władcy, Widukinda, który aktywnie uczestniczył w chrystianizacji swojego ludu.

Wreszcie, chciałbym się odwołać do relacji Wipona, na którą powołali się m.in. G. Labuda oraz K. Madeja, twierdząc, że kronikarz przedstawił w swym utworze praktykę rozstrzygania wojen za pomocą sądowego pojedynku. Zwrócili oni uwagę, że relacja ta jest wiarygodna, gdyż pisarz często towarzyszył Konradowi II i mógł być świadkiem opisanej sceny pojedynku pomiędzy Sasem a Lucicem<sup>138</sup>. Takie podejście jest jednak problematyczne z kilku powodów. Fakt, że Wipon podróżował w ślad za cesarzem, nie implikuje, że opisywał wszystko starannie i rzetelnie. Był on wszak kronikarzem, a nie korespondentem. Jego relacja o pojedynku ma swój wymiar ideologiczny. Sam Wipon, zwracając uwagę, że cesarz cudownie przerwał konflikt, akcentował

<sup>132</sup> Liutprand z Cremony, *Antapodosis*, ed. P. Chiesa, Brepols, Turnhout 1998 (Corpus Christianorum, Continuatio Mediaevalis, t. 156), s. 44.

<sup>133</sup> Tamże, II, 22, s. 44–45.

<sup>134</sup> A. Grabowski, *The „Duel” between Henry I and Arnulf of Bavaria According to Liutprand of Cremona*, w: *Konfliktbewältigung und Friedensstiftung im Mittelalter*, red. R. Czaja i in., Wydawnictwo UMK, Toruń 2012, s. 396–397. O motywie *rex renitens*: B. Weiler, *The Rex renitens and the Medieval Idea of Kingship, ca. 900–ca. 1250*, „Viator” 2000, 31, s. 1–42.

<sup>135</sup> A. Grabowski, *The „Duel”...*, s. 396–397.

<sup>136</sup> D. Bagi, „...*Quamvis*...”, s. 105.

<sup>137</sup> *Vita Mathildis...*, s. 113.

<sup>138</sup> G. Labuda, *Udział książąt węgierskich...*, s. 71; K. Madeja, *Kim był książę...*, s. 79–80.

w ten sposób niesamowitość opisywanych przez siebie wydarzeń – „imperator venit ibique conflictum implacabilem mirabiliter diremit”<sup>139</sup>. Przytoczona zaś dalej historia stanowi jawną krytykę Sasów, którzy według kronikarza byli tak złymi chrześcijanami, że Bóg wolał przyznać rację w sporze pogańskim Lucicom<sup>140</sup>. Z tego powodu nie postrzegałbym tej relacji dziejopisa jako dowodu potwierdzającego praktykę wojenną, ale jako element narracji kronikarskiej.

Przytoczone przeze mnie opisy scen pojedynków wskazują, że w średnio-wiecznych źródłach narracyjnych istniał motyw literacki, zgodnie z którym władcy rozstrzygali konflikty i oszczędzali życie rycerzy, walcząc sami ze sobą. Zwycięzca takiego starcia zawsze odznaczał się wieloma cnotami i walczył, z punktu widzenia narracji źródła, w słusznej sprawie. Przywołane ustępy z *Chronicon pictum* oraz *Gesta Hungarorum* również wpisują się w ów schemat narracyjny, choć można dopatrzeć się zasadniczej różnicy względem cytowanych relacji – we wszystkich podanych przykładach to władca stanął do walki, tymczasem polski książę bał się przystąpić do pojedynku.

W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę na rolę księcia Mieszka w analizowanej scenie. Polski władca został przedstawiony w *Chronicon pictum* dość ambiwalentnie. Z jednej strony wykazał się gościnnością i przyjął na swój dwór węgierskich książąt, wreszcie wydał swoją córkę za Bélé. Z drugiej strony on i jego synowie bali się przystąpić do pojedynku, na jaki wyzwał ich pogański książę, choć był to ich moralny obowiązek, gdyż od dobrego monarchy oczekiwano, że ten poświęci własne życie, aby uchronić swoich rycerzy przed śmiercią<sup>141</sup>. Mieszko postąpił jak zły władca – nawet ów pogański książę został przedstawiony w lepszym świetle od Piasta, gdyż troszczył się o swoją drużynę. Jedynie czysty przypadek, jakim była obecność innego księcia na polu walki, uratował Mieszka przed okryciem się hańbą (a przynajmniej zmniejszył jej wymiar). Béla odznaczył się większym męstwem od swojego gospodarza i uratował życie wielu polskich rycerzy, co, jak zaznaczyłem, należało do zadań Mieszka i jego synów. Tym samym węgierski kronikarz wykazał wyższość moralną Béli, a być może i wszystkich Arpadów, nad polską dynastią.

Warto zwrócić uwagę, że ów literacki motyw wyższości moralnej Arpadów nad Piastami pojawia się wielokrotnie w kontekście starań o węgierską koronę, którą, według źródeł narracyjnych, otrzymał Stefan kosztem polskiego władcy<sup>142</sup>. W *Żywocie św. Stefana* autorstwa Hartvika oraz w *Kronice*

<sup>139</sup> Wipon, *Gesta Chuonradi...*, s. 52.

<sup>140</sup> Tamże.

<sup>141</sup> P. Żmudzki, *Władca i wojownicy, narracje o wodzach, drużynie i wojnach w najdawniejszej historiografii Polski i Rusi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 319.

<sup>142</sup> Szerzej: P. Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Societas Vistulana, Kraków 2014, s. 323–340.

*węgiersko-polskiej* to właśnie książę Mieszko, w polskich źródłach na ogół utożsamiany z Mieszkiem I<sup>143</sup>, zabiega o papieską koronę<sup>144</sup>. *Kronika węgiersko-polska* uzasadnia odmowę przekazania korony Polakom następująco: papieżowi ukazał się anioł, który odwiódł go od tego, mówiąc, iż potomkowie Mieszka dopuszczają się wielu grzechów, za które Bóg ześle karę na Polaków do ich czwartego i piątego pokolenia. Za namową boskiego pośrednika papież oddał koronę Stefanowi, gdyż ten odznaczał się wieloma cnotami<sup>145</sup>. Mieszko z *Kroniki węgiersko-polskiej*, podobnie jak jego imiennik z *Chronicon pictum*, uosabia ideę całego rodu Piastów, którzy nie są moralnie równi Arpadom, nie reprezentują tak wielu cnót, jak węgierska dynastia.

W tym miejscu chciałbym przyjrzeć się schematowi narracyjnemu, za pomocą którego przedstawiono scenę pojedynku Béli. Jest to stosunkowo prosta historia – pogański władca wyzwał na pojedynek chrześcijańskiego monarchę, lecz ten obawiał się stanąć do walki, więc ostatecznie stoczył ją w jego imieniu rycerz – książę-wygnaniec z ościennego państwa. Chrześcijanin pokonał poganina, a w nagrodę wziął ślub z księżniczką. Mógłbym już poprzestać na takim uproszczeniu fabuły, lecz posunę się o krok dalej i zwrócę uwagę, że zarysowana historia opiera się na powszechnie znanym schemacie fabularnym: król ma problem – z problemu wybawia go główny bohater – główny bohater otrzymuje za żonę królownę.

Biblijna opowieść o walce Dawida z Goliatem jest oparta na tym właśnie schemacie narracyjnym. Analogicznie do Béli Dawid wywodził się z królewskiego rodu<sup>146</sup> i służył na dworze władcy<sup>147</sup>. Następnie, kiedy król Izraela wyruszył na wojnę przeciwko poganom, Dawid stoczył pojedynek z pogańskim wojownikiem, który urągał narodowi wybranemu<sup>148</sup>. Monarcha, chcąc docenić męstwo Dawida, wydał za niego swoją córkę<sup>149</sup>. Podobnie jak Béla, Dawid był najmłodszym z braci<sup>150</sup>, lecz to on, a nie jego starsze rodzeństwo, zdobył koronę i zasiadł na tronie<sup>151</sup>.

<sup>143</sup> W niektórych źródłach bywał nim również Bolesław Chrobry, a w *Kronice polskiej*, zwanej też *Kroniką polsko-śląską*, Bolesław Krzywousty. Szerzej: tamże.

<sup>144</sup> Tamże, s. 323; *Żywot św. Stefana króla Węgier, czyli kronika węgiersko-polska*, red. i tłum. R. Grzesik, DIG, Warszawa 2003, 5, s. 67–70.

<sup>145</sup> *Żywot św. Stefana króla Węgier...*, 6, s. 71–72.

<sup>146</sup> Ujmując rzecz precyzyjniej – Dawid wywodził się z rodu, który zgodnie z Bożym zamysłem został powołany do tego, żeby objąć władzę nad Izraelem – por. 1 Sm 16, 1. Dawida i Bélé bez wątpienia łączy to, że pomimo licznych przeciwności losu obaj uzyskali tytuł królewski, który był im przeznaczony.

<sup>147</sup> 1 Sm 16, 21.

<sup>148</sup> 1 Sm 17.

<sup>149</sup> 1 Sm 18, 17–30. Trzeba zaznaczyć, że król Izraela, Saul, wydając swoją córkę za Dawida, żywił już ku niemu niechęć, a nawet usiłował go zabić – 1 Sm 18, 5–16.

<sup>150</sup> 1 Sm 16, 11.

<sup>151</sup> 2 Sm 2.

Przedstawiony schemat narracji występuje również w późniejszych utworach i, co istotne z punktu widzenia mojej pracy, jest charakterystyczny dla romansu rycerskiego – przykładowo, analogiczną historię zawiera romans o Meluzynie. Reinhard, jeden z synów tytułowej bohaterki, udaje się do Czech, które napadli Turcy (*ergo*, podobnie jak w węgierskim źródle, przedstawiono starcie armii chrześcijańskiej z pogańską)<sup>152</sup>. Tam bierze udział w bitwie, w której odznacza się i zabija tureckiego sultana – tak jak Béla pokonuje pomorskiego księcia<sup>153</sup>. W nagrodę za ten czyn Reinhard otrzymuje za żonę bratanicę króla, córkę wcześniej poległego władcy Czech<sup>154</sup> – podobnie jak młody Arpad żeni się z Mieszkówną. Pod koniec tej opowieści król czeski uznaje, że nie może dłużej panować w Czechach i przekazuje tamtejszy tron Reinchardowi<sup>155</sup>. Warto zauważyć, że nie jest to jedyna oparta na tym schemacie historia, która znajduje się w romansie o Meluzynie. Brat Reinharda, Urion, wyprawia się na Cypr, który zaatakował władca Egiptu – Zoldan. Tam podstępnie zabija Zoldana, za co w nagrodę otrzymuje cypryjski tron i królową za żonę<sup>156</sup>.

Ten sam motyw występuje w *Historii o cesarzu Otonie*<sup>157</sup>, której główni bohaterowie, bliźniacy Florenc i Leon, synowie cesarscy, zostali we wczesnym dzieciństwie wygnani i tym samym pozbawieni należnej im z racji urodzenia władzy<sup>158</sup>. Pierwszy z braci, Florenc, uczestniczy w obronie Paryża, zaatakowanego przez armię muzułmańską pod wodzą Zołdana<sup>159</sup>. Jednym z najjeźdźców jest król olbrzymów, który pod murami obleganego miasta wyzywa chrześcijan na pojedynek<sup>160</sup>. W obronie honoru chrześcijan oraz francuskiego króla Dagoberta staje Florenc, pokonując w pojedynku króla olbrzymów<sup>161</sup>. Za swój czyn zostaje pasowany na rycerza<sup>162</sup>, zaś pod koniec utworu bierze ślub z córką Zołdana, który nawraca się na chrześcijaństwo<sup>163</sup>.

<sup>152</sup> *Historia o pięknej a szlachetnej Meluzynie*, oprac. R. Krzywy, Sub Lupa, Warszawa 2015 (Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej, t. 20), 24, s. 240–241.

<sup>153</sup> Tamże, 25, s. 242.

<sup>154</sup> Tamże, 27, s. 246–248.

<sup>155</sup> Tamże, 26, s. 243–246.

<sup>156</sup> Tamże, 14, s. 212–218.

<sup>157</sup> *Historja o cesarzu Otonie: 1569*, red. J. Krzyżanowski, Kraków 1928.

<sup>158</sup> Przyczyną wygnania cesarskich synów było to, że urodzili się jako bliźniacy, co wedle matki cesarza oznaczało, że cesarzowa dopuściła się zdrady i stąd powiła dwoje dzieci jednocześnie – tamże, s. 2. Matka cesarza kazała służce położyć się obok śpiącej cesarzowej, aby cesarz Oton uznał, że jego żona naprawdę go zdradza – por. tamże, s. 4–15.

<sup>159</sup> Tamże, s. 47–50.

<sup>160</sup> Tamże, s. 65–69.

<sup>161</sup> Tamże, s. 80–83.

<sup>162</sup> Tamże, s. 100–111.

<sup>163</sup> Tamże, s. 161–167.



Brat Florenca, Leon, żyje wraz z cesarzową na Bliskim Wschodzie<sup>164</sup>. Kiedy cesarz turecki atakuje królestwo akaryjskie, Leon staje w obronie tych ziem, a na placu boju pokonuje i bierze do niewoli muzułmańskiego cesarza<sup>165</sup>. Następnie udaje się do Francji, gdzie wspomniany wcześniej Zołdan zostaje jego jeńcem<sup>166</sup>. Pod koniec utworu Leon podróżuje do Hiszpanii, gdzie odznaczywszy się w turnieju, bierze za żonę hiszpańską królową<sup>167</sup>.

Wszystkie streszczone przeze mnie opowieści są do siebie bardzo podobne. Relacjonując historię Reincharda, wskazałem na szereg zbieżności pomiędzy nią a narracją kronik o księciu Béli i jego pojedynku. Z uwagi na schematyczność tych opowieści takie same analogie można zauważyć pomiędzy pozostałymi historiami a interesującymi nas ustępami z węgierskich źródeł. Oznacza to, że autor relacji o pojedynku Béli inspirował się motywami literackimi znanymi z *chansons de geste*<sup>168</sup>.

We wszystkich historiach zwycięstwo w walce oraz ślub z królową poprzedzały późniejszą koronację i wyniesienie skromnego rycerza do roli władcy. Podobny motyw został zastosowany również w *Chronicon pictum* oraz *Gesta Hungarorum*. Odniesione nad pogańskim księciem zwycięstwo i ślub z polską księżniczką, zgodnie z zasadami gatunku literackiego, predestynowały Bélé do tego, żeby zasiadł na tronie, którego w młodości został niesłusznie pozbawiony. Nie jest to jedyny rozdział w *Chronicon pictum*, który legitymizuje panowanie Béli i jego potomków<sup>169</sup>, ale stanowi istotny element legendy dynastycznej. Natomiast relacja o tym, że Levente i Andrzej opuścili Polskę i udali się na Ruś, ponieważ nie chcieli żyć w cieniu swojego brata, jakkolwiek jest oparta na wydarzeniu historycznym<sup>170</sup>, została napisana w taki sposób, aby ukazać starszych braci w mniej korzystnym świetle:

80. Displacuit autem Endre et Leuente, quod per Belam apud duces Polonie quasi appendices degerent, dedignatique sunt occasione sui nominis in ducis curia permanere. Et accepta a duce licentia, Bela fratre suo ibidem relicto euntes iverunt ad regem Lodomerie, qui ipsos non recepit. Cumque non haberent, ubi caput suum

<sup>164</sup> Tamże, s. 151–153.

<sup>165</sup> Tamże, s. 153–156.

<sup>166</sup> Tamże, s. 156–161.

<sup>167</sup> Tamże, s. 168–172.

<sup>168</sup> W swojej pracy odwołałem się do edycji krytycznych tekstów wydanych drukiem w nowożytności. Jak zaznaczają jednak wydawcy, obie historie były już znane wcześniej, a ich autorzy inspirowali się legendami ustnymi – por. tamże, s. 7; *Historia o pięknej a szlachetnej Meluzynie...*, s. 9–11.

<sup>169</sup> Przykładowo, w rozdz. 88 jego starszy brat, Andrzej, obiecuje Béli, że ten zostanie królem Węgier po jego śmierci – por. SRH I 88, s. 344–345. Ponieważ później Andrzej koronował swojego syna, Béla został oszukany i miał prawo wypowiedzieć mu posłuszeństwo – zob. SRH I 91–92, s. 351–355.

<sup>170</sup> O pobycie Andrzeja na Rusi szerzej: M. Font, *I. András és Bölcs Jaroszlav...*, s. 607–624.

reclinarent, abinde ad Cumanos perrexerunt. Videntes autem ipsos Cumani optime personatos, arbitrari sunt, ut eorum terram advenissent explorare, et nisi captivus Hungarus illos cognovisset, revera occidissent, et sic postmodum aliquo tempore ipsos tenuerunt. Abhinc postea in Rusciam sunt profecti<sup>171</sup>.

Starsi bracia niczym się nie wślawili podczas pobytu w Polsce. Ich postawa była zaprzeczeniem kategorii kultury, którą Erich Auerbach określił mianem *aventure*, tj. „przygody”, będącej „właściwym sensem rycerskiej egzystencji idealnej”<sup>172</sup>. Późniejsze ich losy również potoczyły się inaczej niż w romansie rycerskim. Nie zostali oni przyjęci na dworze księcia ruskiego, podczas gdy bohaterowie wspomnianych wcześniej utworów byli albo witani z otwartymi ramionami na dworach chrześcijańskich monarchów, albo wręcz na takie dwory zapraszani. Ponieważ nie zdobyli sławy w Polsce ani nie zostali przyjęci na Rusi, musieli udać się do Kumanów – pogan, ale nawet oni nie chcieli ich ugościć. Jest to szczególnie interesujący element fabuły. Kumanowie w *Chronicon pictum* zostali przedstawieni jako pogańscy najeźdźcy, którzy pustoszyli Węgry; przykładowo, w rozdziale 103 Władysław I, którego wizerunek w dziele ma cechy hagiografii, pokonał kumańskiego wojownika symbolizującego siły nieczyste<sup>173</sup>. Wyprawa Leventego i Andrzeja do Kumanów ukazuje ich upadek, a niewola, do jakiej się dostali, jest ich ostatecznym poniżeniem.

Według *Chronicon pictum* Levente był poganinem<sup>174</sup>, co jest kolejnym zabiegami literackim, za pomocą którego autor węgierskiej kroniki starał się uzasadnić prawa do tronu Béli. Napisał on, że Levente stanął na czele powstania pogańskiego, w wyniku którego na Węgrzech niszczone kościoły i mordowano duchownych<sup>175</sup>, a jedną z ofiar był biskup Gerard<sup>176</sup>, kanonizowany w 1083 roku<sup>177</sup>. Taka relacja ukazuje Leventego jako osobę niegodną tronu chrześcijańskiej monarchii. Poniekąd tłumaczy również jego niewiele późniejszą śmierć, którą można interpretować jako karę Bożą za popełnione zło i z uwagi na którą tron ostatecznie przypadł jego młodszemu bratu Andrzejowi.

<sup>171</sup> SRH I 80, s. 336. Jak twierdzi M. Font, rozdział ten został napisany za panowania Kolomana, na przełomie XI i XII w. – por. M. Font, *I. András és Böles Jaroszlav...*, s. 610.

<sup>172</sup> E. Auerbach, *Mimesis: rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, t. 1, tłum. Z. Żabicki, Warszawa 1968, s. 240.

<sup>173</sup> O scenie walki z pogańskim wojownikiem i wizerunku św. Władysława w *Chronicon pictum* pisali m.in.: G. Klaniczay, *Szent László „csodás” tettei krónikáinkban*, „Magyar könyvszemle” 2001, 4, 117, s. 393–410; L. Veszprémy, *King St. Ladislav, Chronicles, Legends and Miracles*, „Saeculum Christianum” 2018, 25, s. 140–163.

<sup>174</sup> SRH I 86, s. 343–344.

<sup>175</sup> SRH I 84, s. 341–342.

<sup>176</sup> SRH I 83, s. 339–341.

<sup>177</sup> G. Thoroczkay, *Az első magyarországi szentté avatásokról*, in: *Hadi és más nevezetés történetek. Tanulmányok Veszprémy László tiszteletére*, szerk. M. Kincses, HM Hadtörténeti Intézet és Múzeum, Budapest 2018, s. 559–565.

Wizerunek Andrzeja I w *Chronicon pictum* jest dość ambiwalentny. Towarzyszy on starszemu bratu w jego niefortunnej podróży na Wschód, później zaś razem z nim bierze udział w powstaniu pogańskim, za pomocą którego zdobywa władzę na Węgrzech<sup>178</sup>. Zasiadłszy na tronie, odwraca się od swych pogańskich sojuszników i przywraca wiarę chrześcijańską w kraju<sup>179</sup>. Kolejne rozdziały są wyrazem pochwały dla tego władcy – sprowadza on Bélé z powrotem na Węgry<sup>180</sup> i z powodzeniem walczy przeciwko armii cesarskiej<sup>181</sup>. Relacja kronikarska jest tak pochlebna, że istnieje teoria, iż być może powstała ona już za panowania Andrzeja I, co czyniłoby ją najstarszą węgierską kroniką<sup>182</sup>. Jednak koronacja *vivendi rege* królewicza Salomona, która stanowiła złamanie obietnicy danej młodszemu bratu, rozpoczyna nieprzychylną Andrzejowi relację, której protagonistą jest Béla<sup>183</sup>.

Niniejszy artykuł stanowi polemikę nie tylko na gruncie faktograficznym, ale i metodologicznym z poglądami innych badaczy. Zwróciłem w nim uwagę, że polscy historycy zbyt często odrzucali warstwę narracyjną analizowanych źródeł lub nie doceniali jej. W ślad za badaczami węgierskimi wskazałem, że historia o pojedynku Béli została zbudowana na wzór opowieści o królu Dawidzie oraz *chansons de geste*, a powodem jej napisania było uzasadnienie praw Béli oraz jego potomków do węgierskiego tronu. W związku z tym uważam, że na podstawie relacji *Chronicon pictum* i *Gesta Hungarorum* nie da się zrekonstruować przebiegu wojen polsko-pomorskich za panowania Mieszka II i Kazimierza Odnowiciela, jak chcieliby tego niektórzy badacze. Poddałem krytyce dotychczasowe próby identyfikacji postaci księcia pomorskiego, z którym, wedle źródeł, walczył Béla. Pomorski książę, na wzór Zoldana z historii o Meluzynie, uosabiał ideę-archetyp pogańskiego władcy, który zagrażał chrześcijaństwu. Analogicznie, Mieszko był symbolem-archetypem władców Polski, a nie konkretnym – „historycznym” – monarchą.

<sup>178</sup> SRH I 82, s. 337–339.

<sup>179</sup> SRH I 86, s. 343–344.

<sup>180</sup> SRH I 88, s. 344–345.

<sup>181</sup> SRH I 89–90, s. 346–351.

<sup>182</sup> J. Horváth, *Árpád-kori...*, s. 305–306.

<sup>183</sup> SRH I 91, s. 351–353.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Narodowa w Warszawie: rps BOZ 28.  
Országos Széchényi Könyvtár: Cod. Lat. 404.

### Źródła drukowane

- Annales Altahenses maiores*, hrsg. W. Giselbrecht, E.L.B. von Oefele, Hannover 1891 (Monumenta Germaniae Historica SS. rer. Germ., t. 4).
- Annales Hildesheimenses*, hrsg. G. Waitz, Hannover 1878 (Monumenta Germaniae Historica SS. rer. Germ., t. 8).
- Anonima* tzw. *Galla Kronika* czyli *Dzieje książąt i władców Polski*, red. K. Maleczyński, Kraków 1952.
- Anonimowego notariusza króla Béli Gesta Hungarorum*, red. R. Grzesik i in., Societas Vistulana, Kraków 2006.
- Chronici Hungarici compositio saeculi XIV.*, szerk. A. Domanovszky, Budapest 1937 (Scriptores Rerum Hungaricarum, t. 1).
- Galbertus Notarius Brugienis: De multro, de traditione et occisione glorriosi Caroli comitis Flandriarum*, ed. J. Rider, Brepols, Turnhout 1994 (Corpus Christianorum, Continuatio Mediaevalis, t. 131).
- Grzegorz z Tours, *Libri historiarum X*, II, 2, hrsg. B. Krusch, W. Levison, Hannover 1951 (Monumenta Germaniae Historica SS. rer. Merov., t. 1.1).
- Herimanni Augiensis Chronicon*, hrsg. G. Pertz, Hannover 1849 (Monumenta Germaniae Historica S., t. 5).
- Herodot, *Dzieje*, tłum. S. Hammer, Warszawa 1954.
- Historia o pięknej a szlachetnej Meluzynie*, oprac. R. Krzywy, Sub Lupa, Warszawa 2015 (Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej, t. 20).
- Historja o cesarzu Otonie: 1569*, red. J. Krzyżanowski, Kraków 1928.
- Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 1/2, red. J. Dąbrowski, Warszawa 1964.
- Liutprand z Cremony, *Antapodosis*, ed. P. Chiesa, Brepols, Turnhout 1998 (Corpus Christianorum, Continuatio Mediaevalis, t. 156).
- Otonis I. constitutiones* 13, in: *Constitutiones et acta publica imperatorum et regum (Const.)*, t. 1, ed. L. Weiland, Hannover 1893, s. 8–38.
- Paweł Diakon, *Pauli historia Langobardorum*, ed. L. Bethmann, G. Waitz, Hannover 1878 (Scriptores rerum Langobardicarum et Italicarum SS. rer. Lang., t. 1).
- Polibiusz, *Dzieje*, t. 1, oprac. S. Hammer, Ossolineum, Wrocław 2005.
- Rocznik Krasińskich*, red. A. Bielowski, X. Liske, W. Kętrzyński, A. Małecki, Lwów 1878 (Monumenta Poloniae Historica, t. 3).

- Simonis de Kéza Gesta Hungarorum = Simon of Kéza The Deeds of the Hungarians*, ed. and transl. by L. Veszprémy, F. Schaer, with a study by J. Szűcs, CEUPress, Budapest 1999.
- Vita Mathildis reginae antiquior*, hrsg. B. Schütte, Hahnsche Buchhandlung, Hannover 1994 (Monumenta Germaniae Historica SS rer. Germ., t. 66).
- Wipon, *Gesta Chuonradi II Imperatoris*, hrsg. H. Bresslau, Leipzig 1915 (Monumenta Germaniae Historica SS rer. Germ., t. 61).
- Żywot św. Stefana króla Węgier, czyli kronika węgiersko-polska, red. i tłum. R. Grzesik, DIG, Warszawa 2003.

## Opracowania

- Almási T., *Kézai Simon*, in: *Korai Magyar Történeti Lexikon (9–14. század)*, szerk. Gy. Kristó, Akadémiai Kiadó, Budapest 1994, s. 348.
- Auerbach E., *Mimesis: rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, t. 1, tłum. Z. Żabicki, Warszawa 1968.
- Bagi D., *Problematik der ältesten Schichten der ungarischen Chronikkomposition des 14. Jahrhunderts im Lichte der ungarischen Geschichtsforschung der letzten Jahrzehnte – einige ausgewählte Problemstellen*, „*Quaestiones Mediaevi Novae*” 2007, 12, s. 105–127.
- Bagi D., „...*Quamvis sim nobilior quam paganus ille, tamen pugnabo pro regni vestri commodo et honore domini ducis*” Zur Kritik eines Kapitels der Ungarischen Chronikkomposition, w: *Historia Narrat. Studia mediewistyczne ofiarowane profesorowi Jackowi Banaszkiewiczowi*, red. A. Pleszczyński i in., Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012, s. 97–110.
- Bagi D., *The Dynastic Conflicts of the Eleventh Century*, in: *Studies on the Illuminated Chronicle*, eds. J. Bak, L. Veszprémy, CEUPress, Budapest 2018, s. 139–158.
- Balzer O., *Genealogia Piastów*, Kraków 1895.
- Bartlett R., *Trial by Fire and Water: The Medieval Judicial Ordeal*, Echo Point Books & Media, Brattleboro 2014.
- Bieniak J., *Państwo Mieclawa*, Warszawa 1963.
- Borawska D., *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI w.: studia*, Warszawa 1964.
- Domanovszky S., *Kézai Simon Mester Krónikája. Forrástanulmány*, Budapest 1906.
- Dowiat J., *Bela I węgierski w Polsce (1031/32–1048)*, „*Przegląd Historyczny*” 1965, 1, 56, s. 1–23.
- Drózd K., *Kazimierz Odnowiciel: Polska w okresie upadku i odbudowy*, Wydawnictwo Templum, Wodzisław Śląski 2009.
- Font M., *I. András és Bölcs Jaroszlav*, „*Világtörténet*” 2015, 4, 5 (37), s. 607–624.
- Grabowski A., *The „Duel” between Henry I and Arnulf of Bavaria According to Liutprand of Cremona*, w: *Konfliktbewältigung und Friedensstiftung im Mittelalter*, red. R. Czaja i in., Wydawnictwo UMK, Toruń 2012, s. 387–400.
- Grzesik R., *Kronika węgiersko-polska*, PTPN, Poznań 1999.
- Grzesik R., *Polska Piastów i Węgry Arpadów we wzajemnej opinii (do 1320 roku)*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy przy IS PAN, Warszawa 2003.
- Hóman B., *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, Bd. 1, Berlin 1940.
- Horváth J., *Árpád-kori latinnyelvű irodalmunk stílusproblémái*, Budapest 1954.
- Jasiński K., *Rodowód pierwszych Piastów*, PTPN, Wrocław 1993.

- Karsay O., *The Codex of the Illuminated Chronicle*, in: *Studies on the Illuminated Chronicle*, eds. J. Bak, L. Veszprémy, CEUPress, Budapest 2018, s. 1–4.
- Kętrzyński S., *Kazimierz Odnowiciel 1034–1058*, Avalon, Kraków 2010.
- Klaniczay G., *Szent László „csodás” tettei krónikáinkban*, „Magyar könyvszemle” 2001, 4, 117, s. 393–410.
- Kovács Sz., *A kunok története a mongol hódításig*, [b.n.w.], Szeged 2012.
- Kristó Gy., *András I*, in: *Korai magyar történeti lexikon: (9–14. század)*, szerk. Gy. Kristó, Akadémiai Kiadó, Budapest 1994, s. 42–43.
- Krzemieńska B., *Konala se roku 1060 polská výprava na Hradec u Opavy? (Z politických počátků Vratislava II.)*, „Folia Historica Bohemica” 1980, 2, s. 77–128.
- Kürbis B., *Pisarze i czytelnicy w Polsce XII i XIII wieku*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 159–201.
- Kurcz Á., *Lovagi kultúra Magyarországon a 13–14. században*, Budapest 1988.
- Labuda G., *Mieszko II król Polski (1025–1034): czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Secesja, Kraków 1992.
- Labuda G., *Udział ksiąg węgierskich w walkach polsko-pomorskich za Mieszka II czy za Kazimierza Odnowiciela?*, w: *Opuscula minor in memoriam Iosepho Spors*, red. J. Hauziński, Stolpensi: APS, Słupsk 1993, s. 65–76.
- Lewicki A., *Mieszko II*, Kraków 1876.
- Madeja K., *Kim był książę „Pomorza”, którego pokonał węgierski książę Béla?*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 2019, 11 (15), s. 67–84.
- Makk F., *Béla I*, in: *Korai magyar történeti lexikon: (9–14. század)*, szerk. Gy. Kristó, Akadémiai Kiadó, Budapest 1994, s. 90.
- Osiński J., *Z dziejów Polski wczesnopiastowskiej. Genealogia, ustrój, podbój*, Avalon, Kraków 2018.
- Pospieszńska A., *Mieszko II a Niemcy*, „Roczniki Historyczne” 1938, 2, 14, s. 239–295.
- Roepell R., *Geschichte Polens*, t. 1, Hamburg 1840.
- Rymar E., *Rodowód ksiąg pomorskich*, Książnica Pomorska, Szczecin 2005.
- Strzelczyk J., *Longobardowie. Ostatni z wielkiej wędrówki ludów*, PWN, Warszawa 2014.
- Tęgowski J., *W sprawie okoliczności i datacji małżeństwa nieznanego z imienia Piastówny z księciem węgierskim Bélą*, w: *Res gestae meridionales et orientales. Studia ad Memoriam Professoris Henrici Ruciński*, red. E. Bagińska, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku: Oddział PTH, Białystok 2009, s. 179–187.
- Thoroczkay G., *Az első magyarországi szentté avatásokról*, in: *Hadi és más nevezeték története. Tanulmányok Veszprémy László tiszteletére*, szerk. M. Kincses, HM Hadtörténeti Intézet és Múzeum, Budapest 2018, s. 559–565.
- Tóth S., *Levente*, in: *Korai magyar történeti lexikon: (9–14. század)*, szerk. Gy. Kristó, Akadémiai Kiadó, Budapest 1994, s. 408.
- Udwin V., *Between Two Armies. The Place of a Duel in Epic Culture*, Brill, Leiden–Boston 1998.
- Veszprémy L., *King St. Ladislas, Chronicles, Legends and Miracles*, „Saeculum Christianum” 2018, 25, s. 140–163.
- Weiler B., *The Rex renitens and the Medieval Idea of Kingship, ca. 900–ca. 1250*, „Viator” 2000, 31, s. 1–42.
- Węcowski P., *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Societas Vistulana, Kraków 2014.
- Zakrzewski S., *Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego*, Warszawa 1921.
- Żmudzki P., *Władca i wojownicy, narracje o wodzach, drużynie i wojnach w najdawniejszej historiografii Polski i Rusi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.

*Maciej Stachowicz*

**The Duel between Béla I of Hungary and the Prince of Pomerania,  
the truth of history or literary fiction?  
Narratological and comparative analysis of the 79th chapter of Hungarian  
*Chronicon pictum* and the 52nd Chapter of *Gesta Hungarorum***

Summary

The paper is a narratological analysis of the 79th chapter of the Hungarian *Chronicon pictum* and the 52nd Chapter of *Gesta Hungarorum*, which describe a duel between the Hungarian prince Béla and the Pomeranian prince. The author opts for a symbolic interpretation of both the aforementioned chapters. He casts doubt on the historicity of the duel. He suggests that the figure of Mieszko, mentioned in the chronicles, was not an actual, historical ruler of Poland. According to the author's interpretation, Mieszko was only an embodiment of the Piast dynasty and all rulers of Poland. Next, the author compares the duel scene with the duel scenes in contemporary narrative sources. He concludes that this scene fits into the literary motif of an exiled prince who, being in exile in a foreign kingdom, saves it by defeating the army of a pagan invader. He stated that this scene fits into the literary motif of an exiled prince who, being in exile in a foreign kingdom, saves it by defeating the army of a pagan invader.

Keywords: Béla I of Hungary, Hungary, duel, Pomerania

*Maciej Stachowicz*

**Pojedynek Béli I z księciem „Pomorza” –  
prawda historyczna czy fikcja literacka?  
Analiza narratologiczno-komparatystyczna rozdziału 79  
*Chronicon pictum* oraz relacji *Gesta Hungarorum***

Streszczenie

Artykuł jest analizą narratologiczną rozdziału 79 *Chronicon pictum* oraz rozdziału 52 *Gesta Hungarorum*, poświęconych scenie pojedynku pomiędzy węgierskim księciem Bělą a pomorskim władcą. Autor opowiedział się za symbolicznym rozumieniem omawianej w artykule sceny. Tym samym podał w wątpliwość historyczność pojedynku, jak i samej wojny z Pomorzanami. Odrzucił pogląd, że postać Mieszka przedstawia konkretnego władcę Polski, a zinterpretował ją jako archetyp całej dynastii Piastów. Następnie przeprowadził analizę porównawczą omawianej sceny pojedynku, zestawiając tekst *Chronicon pictum* z innymi źródłami narracyjnymi z epoki. W swoim artykule zwrócił uwagę na podobieństwo tego rozdziału do rozwiązań literackich znanych z utworów z gatunku *chansons de geste*, m.in. *Historii o pięknej a szlachetnej Meluzynie*. Stwierdził, że owa scena wpisuje się w motyw literacki księcia-wygnança, który będąc na uchodźstwie w obcym królestwie, ratuje je, pokonując armię poganinajęźdźcy. Książę potwierdza tym czynem, że jest godny władzy, którą ostatecznie obejmuje.

Słowa kluczowe: Béla I, Węgry, pojedynek, Pomorze

*Maciej Stachowicz*

**Das Duell zwischen Béla I. und dem Herzog von Pommern –  
historische Wahrheit oder literarische Fiktion?  
Eine narratologische und vergleichende Analyse des 79. Kapitels  
von *Chronicon pictum* und des Berichts von *Gesta Hungarorum***

Zusammenfassung

Der Artikel ist eine narratologische Analyse des 79. Kapitels von *Chronicon pictum* und des 52. Kapitels von *Gesta Hungarorum*, welche dem Duell zwischen dem ungarischen Herzog Béla und dem pommerschen Herrscher gewidmet sind. Der Autor spricht sich für ein symbolisches Verständnis der im Artikel behandelten Szene aus. Damit stellt er sowohl die Historizität des Duells als auch des Krieges gegen Pommern selbst in Frage. Er verwirft die Ansicht, dass es sich bei der Darstellung von Mieszko um einen konkreten Herrscher Polens handelt, und interpretiert diese als Archetyp der gesamten Dynastie der Piasten. Anschließend erfolgt eine vergleichende Analyse des Zweikampfes, indem der Text von *Chronicon pictum* anderen erzählenden Quellen aus der Epoche gegenübergestellt wird. Ferner wird im Artikel auf die Parallelen zwischen dem Inhalt des betreffenden Kapitels und literarischen Mitteln hingewiesen, die aus Werken der Gattung der *Chansons de geste* bekannt sind, wie z. B. *Geschichte von der edlen und schönen Melusina*. Der Autor kommt zum Schluss, dass sich die Szene in das literarische Motiv des vertriebenen Herzogs einfügt, der in der Verbannung das fremde Reich rettet, indem er die heidnischen Angreifer besiegt. Der Herzog bestätigt durch diese Tat, dass er der Macht, die er schließlich erlangt, würdig ist.

Schlüsselwörter: Béla I, Ungarn, Duell, Pommern